Nr. 264. Niedziela, 20 Listopada 1910. Rok 100.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:			miejscowa:		
rocznie	. . . . **32** K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h,	**rocznie**	. . . **24** K,	**ćwierćrocznie** . . **6** K,
półrocznie	. . . **16** K,	**miesięcznie** **2** K **70** h,	**półrocznie**	. . **12** K,	**miesięcznie** . . . **2** K.

W Niemczech **3** K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K **80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**

Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

Zaproszenie do przedpłaty

na wydawnictwo jubileuszowe:

Stulecie „Gazety Lwowskiej“

1811—1911.

W dniu 28 lutego 1911 r. mija lat sto od wyjścia pierwszego prospektu na *Gazetę Lwowską*, — dzień zaś 2 kwietnia t. r. będzie pierwszym drugiego wieku istnienia czasopisma.

Obecna Redakcya *Gazety*, chwilę tę mając przed oczyma, postanowiła obchodzić ją wydawnictwem, poświęconem historyi najstarszego czasopisma w kraju, a jednego z najsędziwszych w Polsce, tudzież trzem, stworzonym przez *Gazetę* i wychodzącym dawniej lub istniejącym do dzisiaj publikacyom peryodycznym, jak: *Rozmaitości* (1817—1848, 1854—1859), *Dodatek Tygodniowy* (1850—1862, 1867—1868) i *Przewodnik Naukowy i Literacki* (1872—1911).

Komitet, do uskutecznienia tej myśli przez Redakcyę złożony, wszedłszy w jej intencye i rozdzieliwszy między poszczególnych członków swoich pracę, postanowił w roku 1911 ogłosić drukiem zamierzone a jednowiekowe istnienie *Gazety* upamiętniające wydawnictwo p. t.

„Stulecie Gazety Lwowskiej 1811—1911“.

Wydawnictwo, ze względu na rozległość treści, ujęte będzie w trzy działy:

I-szy w części pierwszej zawrze „Historyę *Gazety Lwowskiej* 1811—1911 r. na tle czasopiśmienictwa galicyjskiego 1773—1811 r.“ pióra: dr. Wilhelma Bruchnalskiego, dr. Bronisława Gubrynowicza, dr. Kazimierza Ostaszewskiego-Barańskiego, dr. Ludwika Finkla i Michała Rollego, — w drugiej biografie redaktorów i najwybitniejszych współpracowników *Gazety*, napisane przez: dr. Ludwika Bernackiego, Stanisława Wasylewskiego, Franciszka Jaworskiego i dr. K. Ostaszewskiego-Barańskiego.

II-gi o trzech częściach pomieści: „Historyę Rozmaitości“ dr. W. Bruchnalskiego, „Historyę Dodatku do Gazety Lwowskiej“ F. Jaworskiego i „Historyę Przewodnika Naukowego i Literackiego“ dr. Juliusza Kleinera.

III-ci, poświęcony interesom bibliograficznym, obejmie: „Bibliografię Rozmaitości“ przez dr. W. Bruchnalskiego, — „Bibliografię Dodatku“ przez Władysława Staniszewskiego i „Bibliografię Przewodnika Naukowego i Literackiego“ przez dr. Franciszka Krčeka.

Zamierzona „Bibliografia Gazety Lwowskiej“ — w ogóle pierwsza bibliografia czasopisma politycznego w literaturze polskiej a jedna z pierwszych w literaturze europejskiej, — której opracowania podjął się W. Staniszewski, z powodu olbrzymiego materyału, ukaże się później i będzie znajdowała się po za obrębem całości przedsięwzięcia jako rzecz osobna.

Ze względu na ważność przedmiotu „Historya Gazety Lwowskiej“, zajmująca z natury rzeczy miejsce naczelne w „Stuleciu“, w ręku Czytelników i Przyjaciół najstarszego dziennika polskiego w Galicyi znajdzie się w dniu 1 stycznia 1911 r.

Całe wydawnictwo, jedyne w piśmiennictwie naszem na tak szeroką skalę zakrojone i w tym rozmiarze traktujące jeden wielki rozdział w księdze dziejów żurnalistyki polskiej, obejmie trzy wielkie tomy, każdy mniej więcej o 45 arkuszach druku, wielkiej czwartki, ozdobiony wizerunkami dochowanymi redaktorów i współpracowników, tudzież podobiznami charakterystycznemi, i wyjdzie w ciągu 1911 r.

Cenę, która za trzy tomy wynosić będzie 90 koron, dla Prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* rocznych i półrocznych zniża się na 60 koron, z tym jednak dodatkiem, że przy zamówieniu należy złożyć przedpłatę za tom I. i III. od razu, albo też w ratach miesięcznych w przeciągu r. 1911 (przy spłacie ratalnej tom II. przesłany będzie z uiszczeniem raty ostatniej).

Redakcya, ufna w poparcie ze strony P. T. Publiczności swego przedsięwzięcia, któremu — interes polskiej literatury czasopiśmienniczej mając na oku, — niepodobna odmówić doniosłości, uprasza najuprzejmiej, ze względu na ograniczony nakład, o wczesne zamówienia i nadsyłanie ich pod adresem **Administracyi »Gazety Lwowskiej«, we Lwowie, ul. Czarnieckiego 10.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujące Najwyższe pismo odręczne:

Kochany bar. Bienerth! Widzę się zniewolony zwołać Radę państwa na dzień 24 listopada b. r., celem podjęcia na nowo przez nią czynności.

Wiedeń, dnia 16 listopada 1910.

Franciszek Józef w. r.

Bienerth w. r.

Ministerstwo handlu nadało starszemu oficyałowi pocztowemu ze Lwowa, Tadeuszowi Konopińskiemu, posadę zarządcy pocztowego w Haliczu.

P. Namiestnik poruczył kierownictwo starostwa w Tarnobrzegu sekretarzowi Namiestnictwa, Stanisławowi Krasińskiemu.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował kancelistów: Tomasza Ćwierza w Przeworsku, Stefana Juwelisa w Ropczycach i Jakóba Kleinberga w Dębicy, oficyałami kancelaryjnymi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 19 listopada.

SEJM.

(113 posiedzenie I. sesyi IX. peryodu).

Lwów, dnia 19 listopada.

W dalszym ciągu wczorajszego popołudniowego posiedzenia, w dyskusyi nad sprawozdaniem komisyi reformy wyborczej, przedstawionem przez p. dr. Rutowskiego, zabrał głos po p. dr. Starzyńskim p. dr. Lewicki. Mowca zaznaczył na wstępie swego przemówienia, iż jakkolwiek sprawa reformy wyborczej przez cały czas obecnej sesyi zajmoła umysły posłów, jako sprawa pierwszorzędnego znaczenia, mimo to nie zdołano nawet ustalić zasad nowej ustawy wyborczej. Przedłożone przez sejmową komisyę reformy wyborczej wnioski — ciągnął p. dr. Lewicki dalej — nie mogą żadną miarą zadowolić narodu ruskiego, gdyż wnioskami tymi odrzucili Polacy bezwzględnie minimalne żądania posłów ruskich, przedłożone na posiedzeniu komisyi reformy wyborczej w dniu 15 b. m. Posłowie ruscy żądali mianowicie: 31 procent ogólnej liczby mandatów dla Rusnów, niezwiększania liczby wirylistów, utwo-

Z GÓR.

(Ciąg dalszy).

Następne miejsce ze względu na stylową budowę należy się willi p. Romaszkana, postawionej według planu inżyniera leśn. Bedrnika. Budynek drewniany z bierwion w gran ociosanych z dobrze rozmieszczonymi ku stronie słonecznej balkonikami i obszerną, na najwyższym punkcie budynku, osłoniętą dachem platformą. Jedną tylko rażącą ma ten budynek wadę: jest zbyt hojnie, z góry na dół, bajecznie kolorowo polakierowany, co ze względu na konserwacyę drzewa jest może praktyczne, ale wyglądem swym mocno przypomina panoramowo-menażeryjne jarmarczne budy. Dlaczego najbardziej nawet kołtuńskiemu filistrowi nie wpadnie na myśl: pomalowanie ciosowego kamienia na zielono lub żółto, a wobec drzewa, które posiada wspaniały rysunek słojów, jesteśmy bezwzględni. Jeśli idzie o zabezpieczenie przed zbyt wczesnem zbutwieniem, najlepiej bajcować, lub impregnować, a malować chyba dachy kolorem szkarłatnym, by na tle zieleni wyglądały z oddali jak duże kwiaty maku.

Pomiędzy dawnymi budynkami jest cerkiew, na szczęście nie zeszpecona jeszcze tak dziś już rozpowszechnionem obiciem z blachy cynkowanej, który budynek taki czyni zdala podobnym do tulskiego samowara. Dawny typ modrzewiowej cerkwi, która z patyną wieków nabiera dziwnie pięknego i miłego dla oka bladoróżowego tonu, zniknie niestety już wkrótce bez śladu, ustępując miejsca skrzyniom drewnianym, opancerzonym. Ku Mikuliczynowi po prawej stronie drogi stanął cały szereg will prywatnych w obszernych ogrodach, których granicą jest lewy brzeg Prutu: hr. Zamoyskiego, prof. Pohoreckiego, dyrektora Kasy oszczędności Kwiatkowskiego, pułkownika Kuryłowicza i in. Wszystkie te zabudowania mają wspaniałe otoczenie: gęstwinę borów na stokach gór wysokich, z których w dniach skwarów letnich spływa ku dolinie Prutu chłód i woń krzepiąca. Przechodząc obok willi p. Pohoreckiego, ujrzałem na terenie jego ogrodu wybudowany pod kościółek fundament. Na miejscu tem, jak się dowiedziałem, miał stanąć, zakupiony przez komitet budowy kościoła w Tatarowie dawny kościółek w Jaremczu. Pokazało się jednak (praktyczność nasza często takie niespodzianki urządza), że fundament w stosunku do wymiaru dawnego kościółka w Jaremczu jest — za mały. Wskutek tej pomyłki zmuszony jest komitet budowy sprzedać dawny kościółek w Jaremczu, jako „materyał“ na licytacyi i nie jest wykluczona możliwość, że po nabyciu tych desek, wraz z niebem gwiaździstem, postawi sobie z niego jakiś innowierca, w obejściu gospodarskiem praktyczny przybytek nie kwalifikujący się do szczegółowszego opisu. Kościółek ten ma być podobno sprzedany za 300 koron. Jestto kwota bardzo drobna w stosunku do wartości drzewnego materyału. Czy podobna przypuścić, ażeby u nas nie znalazł się nikt z chrześciańskich przedsiębiorców, ktoby, zakupiwszy tani, suchy i na wskroś zdrowy materyał, robiąc przytem dobry interes, ocalił zarazem dom boży od sprofanowania?!

Minąłem już wszystkie zabudowania, liche i piękniejsze twory ludzkiej ręki; gościniec, jak stół równy, wypracowany z takim trudem, w opornym, zwartym, jednolitym piaskowcu, który trzeba było, idąc przebojem, pokonywać kilofem i prochem, wiedzie mnie białym swym szlakiem w świat boskiej przyrody, żadnym śladem ludzkiego mrowiska nie splamionej. Z prawej strony góry Jahodyn, Tatarowczyk; z lewej, przysłonięty teraz ścianą wysoką Chomiak, za mną wynurzająca się chwilami ponad spiętrzoną falą gór pomniejszych, „jak z morza łeb delfina“, imponująca swą powagą, spokojem i szatą tak ciemną, że się przez nią zieleń kosodrzewiny zaledwie bystrym wzrokiem wyczuwać daje — Czarnohora z Pietroszem (2022 m.) na czele. Atmosfera, wróżąca długą i stałą pogodę, jest przeczysta, więc się tę królowę wschodniego Beskidu widzi, jak na dłoni, a jednak mimo to nie zdaje się być blisko. Pozbawiona refleksów słonecznych, które tu bliżej chwytają za oczy, wygląda jakby zamknięta w olbrzymim kryształowym pryzmacie; wyczuwa się dotykalnie prawie miąższość powietrza, dzielącego nas od Czarnohory — i to jest doskonałą miarą wzrokową odległości.

Gościniec, wiodący do Mikuliczyna, posiada arcymiły dla piechura, łagodny zawsze spad w kierunku jego drogi. Idąc tak, zupełnie bez wysiłku, ma się chwilami wrażenie przyziemnego wprawdzie, ale zawsze lotu, stanowczo bezpieczniejszego, niż na monoplanie. Nie można jednak iść bez przerwy; chwilami, olśniony widokiem, przystanąć muszę w niemym zachwycie: patrzeć i patrzeć! Niestety! brak mi pasteli prof. Wyczółkowskiego, a co gorsza (bagatelka!) brak mi jego wielkiego talentu! Dwudziesty rok jestem w tych stronach, a oto stanęły przedemną rzeczy nowe, zupełnie nieznane.

Może nie było dotąd tak pięknej w Beskidzie jesieni? Gdzie tam! powraca co roku o tej porze do nas, sławna polska jesień, mistrzyni kolorytu z paletą pełną barw najżywszych, któremi ziemię maluje i niebo. Tajemnica czaru leży w czem innem: w różnorodności oświetlenia. Może nie widziałem jeszcze tych gór pod przeczystym niezmąconym żadną chmurką lazurem, gdy jasne oko słońca tkwi w samym zenicie. Na zwróconych ku słońcu częściach stoków górskich, które się pławią w *plain airze*, grają wszystkie tony tak mocno, że je tylko z lśnieniem roztopionych kruszczów i blaskiem drogich kamieni porównać można! Te same barwy, na przeciwnym stoku górskim, cieniem stłumione, nabierają tonów pastelowych. Buk, który w słońcu wygląda jak krwawnik, przechodzi w innem oświetleniu w amarant, a tam, gdzie występuje zbiorowo, wydaje się miejscami wyraźnie rudy, rdzawy, jakby po drzew wierzchołkach przeszły żary ognia. Podobną chromatyczną gamę tonów, znacznie może subtelniejszą niż w muzyce, bo tu są barwy tak zróżniczkowane, że przejścia jednej w drugą oznaczyć niepodobna, przechodzą także: dęby, klony, brzozy; nawet świerk, który latem i zimą posiada (jak stoi w czytance szkolnej) „niezmienną, zawsze zieloną szatę“, przechodzi w tym pełnym, szerokim akordzie barw, gdzie on jest basem generalnym i jakby „leitmotywem“ melodyi gór i borów, od najgłębszych tonów (profundo) aż do pogodnego, świeżości wiosennej szmaragdu. Ciemno-zielony jednolity ton świerków tworzy czasem tło podobne toni morskiej, po nad którą tu i owdzie wynurzają się najprzecudniejsze i najmilsze dla oka w swem czarującem złudzeniu: rafy koralowe, góry pokryte bukiem, który w chwili poczęcia swego listowia z pączków na wiosnę i w dniach jesieni, gasnąc u schyłku żywota, ma barwy te same. Miejscami wśród prostych, jak struny naciągnięte smerek, świecą osiki ni to rozjarzone do blasku złotego pochodnie; miejscami dzika grusza krwawi jasno-smaragdowe tło olch, lub ponad bielą ganku zwiesza się wspaniałą kotarą bujny winograd, który w tyglu słonecznym przetopił swą zieleń na kolor soczystego granatu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kazet.

rzenia kuryi dopełniającej z miast w liczbie 10 posłów, zwiększenia liczby posłów z gmin wiejskich z 74 na 86, usunięcia pluralności, zabezpieczenia mniejszości narodowych polskich i ruskich z uchyleniem proporcyonalności, półrocznej osiadłości, uchylenia petryfikacyi. Dalej żądali ruscy posłowie, aby ruscy posłowie tworzyli w Sejmie reprezentacyę ruską, uprawnioną do wyborów członków Wydziału krajowego, członków komisyj i instytucyj.

Ponieważ te żądania zostały odrzucone, przeto dziś otwierają się Polakom dwie drogi: albo iść dalej tym samym torem i zgnieść Rusinów przemocą, albo też w ostatniej jeszcze chwili ocknąć się i przekazać sprawę komisyi do ponownego rozpatrzenia, celem uwzględnienia żądań ruskiego narodu. Rusini zaś mogą albo założyć stanowczy protest przeciw aktowi przemocy ze strony większości polskiej, albo też mogą zwrócić się do tych mas ludu, którego są przedstawicielami i którym wskazali hasło: „Przedewszystkiem reforma wyborcza! Teraz albo nigdy!“ Jesteśmy dumni — ciągnął p. dr. Lewicki dalej — z tego, że byliśmy tu jedynymi obrońcami demokratycznych zasad w interesie tak mas polskich, jak i ruskich i z tego stanowiska nie zejdziemy.

Myśleliśmy, że inaczej się to wszystko skończy. Była chwila, w której zdawało się, że dojdzie do porozumienia. Polska większość jednak całkiem zlekceważyła postulaty ruskie i dlatego Rusini chwycili się walki, w której za nimi stoją masy. Tylko ten naród wart jest wolności, który umie zdobyć sobie w walce swe prawa. Z dzisiejszego stanu rzeczy mogą posłowie polscy wyciągnąć dwie nauki: 1. posłom demokratycznym nie godzi się porzucać zasad demokratycznych, choćby nawet za liczbę mandatów; 2. nie godzi się ignorować praw drugiego samodzielnego narodu.

Ostatecznie złożył mowca imieniem klubu posłów ukraińskich następujące oświadczenie:

Wstępując przed dwoma laty do tego Sejmu i uważając go zdolnym do załatwienia tylko jednej sprawy, t. j. reformy wyborczej, posłowie ruscy przedłożyli projekt reformy, zastosowany z konieczności do istniejących stosunków. Ponieważ nad projektem tym polska większość przez szereg sesyj przechodziła do porządku dziennego, posłowie ruscy, aby nie dopuścić do dalszego przewlekania sprawy, na co się już zanosiło, byli zmuszeni wystąpić z czynną obstrukcyą, która od razu sprawę reformy uczyniła najaktualniejszą kwestyą dnia. Następnie złożyli oświadczenie, w którem uznając konieczność kompromisu, zastrzegli się przeciw szeregowi proponowanych zmian, obliczonych na niekorzyść demokracyi, oraz domagali się zabezpieczenia odpowiedniej liczby mandatów, stworzenia kuryi narodowej i reprezentacyi odpowiedniej w Wydziale krajowym. Nietety polska większość odniosła się negatywnie do tych żądań, jak również do wniosku, by budżet postawić na drugiem miejscu. To było powodem długiej, czynnej obstrukcyi. Ukraińcy posłowie stwierdzają z żalem, że polska demokracya w tym momencie poszła na rękę konserwatystom.

P. dr. L e o: Za dużo nauk!

P. dr. L e w i c k i: W ostatnim już czasie 15 b. m. przedłożyliśmy minimalne nasze żądania, t. j. 31 proc. mandatów, ale i to *ultimatum* komisya odrzuciła, wobec czego ruscy posłowie oświadczają: 1. protestują najbardziej stanowczo przeciw jednostronnemu traktowaniu reformy i żądają, by komisya przedłożyła na najbliższej sesyi projekt ustawy, oparty na zasadach zgodnie przyjętych przez zastępców obu narodowości; 2. żądają uwzględnienia w tych zasadach *ultimatum* z 15 b. m., a każdy inny projekt będą zwalczać; 3. protestują przeciw dzisiejszemu wnioskowi komisyi, jako jednostronnemu; 4. protestują przeciw stanowisku Namiestnika, który za mało przyłożył ręki do wyrównania różnic i popierał polską większość w oporze przeciw Rusinom; 5. są gotowi każdej chwili do spokojnego rozwiązania spornych kwestyj drogą kompromisów na zasadzie równouprawnienia, póty jednak nie mogą porzucić swej taktyki i ten Sejm będą zwalczali, póki polskie partye nie zejdą ze stanowiska negacyi postulatów ruskich.

P. dr. L e o przemawiając w imieniu lewicy demokratycznej, podniósł przedewszystkiem, że także lewica przed dwoma laty wniosła projekt nowej ustawy wyborczej, lecz teoretyczne stawianie wniosków nie byłoby doprowadziło do praktycznego celu, gdyby nie wniosek lewicy, żądający wyboru nieustającej komisyi reformy wyborczej. W komisyi tej — wywodził dr. Leo — pracowaliśmy nad reformą za wzorem innych Sejmów, w obecnej zaś sesyi powstała dla nas kwestya, czy potrafimy przeprowadzić samą ustawę, czy tylko jej zasady. Stało się to drugie z powodu różnic pomiędzy grupami każdej narodowości, co spowodowało długie rokowania. Gdy po ustaleniu zasad między klubami polskimi, zwróciliśmy się do klubów ruskich, spotkaliśmy się z ich strony z takimi postulatami, które sprawę odraczały, a w każdym razie bardzo ją utrudniały (Głosy: Bardzo słusznie!) Bo żądano 40 prc. zastępstwa w Sejmie i Wydziale krajowym. Stanęło więc na tem, że już tylko zasady będą mogły być uchwalone i zażądaliśmy traktowania tych zasad przed budżetem. Ze względu jednak na solidarność narodową byliśmy zmuszeni na wstawienie tego punktu pomiędzy budżet a ustawę finansową, by krajowi nie brakło podstaw do normalnej gospodarki. A gdy mieliśmy gwarancyę ze strony większości i Rządu, że Sejm nie będzie odroczony przed uchwaleniem zasad, zgodziliśmy się na odroczenie całej sprawy o jeden dzień dlatego, bo nigdy nie szło nam o efekt zewnętrzny i formy, tylko o przeprowadzenie postulatów naszego programu. Stwierdzam, że postulat nasz obecnie się spełnia, skoro sprawozdanie komisyi reformy wyborczej jest przedmiotem obrad.

Przechodząc do omówienia stanowiska naszego wobec przedłożonych przez komisyę reformy wyborczej zasad, podzielam zdanie p. dr. Lewickiego, że zasady te nie spełniają całego szeregu postulatów demokratycznych. Muszę jednak zauważyć, że dzieje się to we wszystkich Sejmach, których ustrój wyklucza takie spełnienie. Musieliśmy więc pójść drogą kompromisu. Co do nauk p. dr. Lewickiego stwierdzam, że nie opuściliśmy zasad demokratycznych, ale w porównaniu z dzisiejszym stanem rzeczy właśnie przyczyniliśmy się do ich częściowej realizacyi, a w przyszłości dalej będziemy je realizować. Nie negujemy też praw drugiego narodu, skoro rezolucya nasza nie przesądza kwestyi rozdziału mandatów.

Nie można się też zgodzić — mówił p. dr. Leo dalej — z p. dr. Lewickim, że jego klub tylko reprezentuje interesy szerokich warstw ludu polskiego, bo mandatu takiego nie otrzymał, a oba demokratyczne kluby polskie dały liczne dowody, że poczuwają się do zastępstwa tutaj tych, którzy praw nie mają. W poglądach możemy się różnić, ale twierdzić nie można, by stanowisko lewicy prowadziło de skrzywdzenia szerokich mas.

Przychodzimy z rezultatem połowicznym, bo tylko z poleceniem dla komisyi. Liczymy się z trudnościami takiego dzieła, ale musimy wyrazić kategoryczne żądanie, by wobec tego, iż sprawa tak długo się przeciąga, komisya w jak najkrótszym czasie opracowała ustawę i dokonała reformy. (Głosy: Bardzo słusznie!) Lewica apeluje przeto do wszystkich grup tej Izby, ażeby stojąc na gruncie kompromisu, miały zawsze na uwadze nietylko interes partyi, albo nawet wyłącznie interes jedneho narodu, lecz interes ogólny, który wymaga, by Sejm w jak najkrótszym czasie rozpoczął normalną pracę. Musimy dbać i pielęgnować tę instytucyę najważniejszą, jaką mamy, t. j. naszą Reprezentacyę krajową.

W nadziei, że uda się to nietylko przy pomocy ustępliwości większości polskiej, ale także dzięki polityce pozytywnej, realnej i trzeźwej mniejszości ruskiej, apeluję do posłów ruskich, aby stawianiem zbyt wygórowanych żądań nie uniemożliwiali doprowadzenia do skutku tego ważnego dzieła.

Przemówienie swe zakończył mowca wyrażeniem nadziei, że Sejm na przyszłej sesyi wyłącznie zajmie się reformą wyborczą.

Następny mowca p. dr. D u d y k i e w i c z oświadczył, iż nie może zgodzić się z tem, by tę chwilę, jaką przeżywamy w Sejmie, nazywano historyczną, gdyż nie zrobiono nic decydującego, zwłaszcza o ile idzie o prawa i żądania narodu ruskiego. Uznanie zasady tajności, bezpośredniości, a także powszechności nastąpiło już w przeszłym roku, zatem ten Sejm, który tak długo obradował, zdaniem mowcy, właściwie nic nie zdziałał w sprawie reformy wyborczej.

Przeszedłszy z kolei do omówienia przyszłej reformy wyborczej, podniósł mowca, iż załatwienie jej nie może nastąpić jednostronnie przez Polaków, bez zgody i wbrew słusnym żądaniom narodu ruskiego, poczem zaznaczył, że stronnictwa ruskie tylko co do taktyki różnią się w dziedzinie reformy wyborczej między sobą, nie zaś co do treści żądań. Kluby russkie narodne uważają, że niema jeszcze powodu do zwątpienia i do chwytania się najskrajniejszych środków obrony. Gdyby jednak Polacy chcieli dalej iść tą drogą, żeby i w tej sprawie decydować o Rusinach bez nich i nie uwzględniać należnych ruskiemu narodowi praw, to mowca musi oświadczyć, że i te kluby, niemniej, jak klub ukraiński musiałyby się chwycić wszelkich, choćby najdalej idących środków obrony. Mowca zwraca się wkońcu do większości polskiej z apelem, by nie przymuszała przedstawicieli narodu ruskiego do takiego kroku i ażeby nie przyjmowała proponowanej przez komisyę reformy wyborczej rezolucyi, gdyż rezolucya ta jest prowokacyą i wyzwaniem, rzuconem narodowi ruskiemu.

P. S t a p i ń s k i zabrawszy z kolei głos imieniem polskiego stronnictwa ludowego, zaznaczył, iż posłowie tego stronnictwa otrzymali mandat dążenia do jak najrychlejszego uchwalenia reformy wyborczej na zasadzie czteroprzymiotnikowego prawa głosowania, wybór zaś dróg, do tego celu wiodących, po-

---

34)

NA ROZSTAJNYCH DROGACH.

(Henry Bordeaux: La croisée des chemins).

III.

Szermierze.

(Ciąg dalszy).

O czem myślała Laura w tej chwili? Zdawaćby się było mogło, że daleką jest teraz od wszelkiej myśli ambitnej, wszelkiej intrygi; w niej był spokój, który możnaby było porównać ze spokojem śmierci, gdyby nie promienistość bladej cery świadcząca o życiu. Nagle powstała z miejsca. Była w pobliżu drzwi, wychodzących na galeryę, co dawało jej swobodę ruchów. Powstała tak szybko, że Paskalowi mimowoli przyszły na myśl owe dzikie zwierzęta, które zdają się drzemać w klatce i nagle się porywają. Zaledwie miał czas dostrzedz, jak Hubert Epervans wszedł gwałtem, a dwaj służący usiłowali usunąć go za drzwi bez hałasu, na znak pani Chassal, która ręką go wskazywała, jak westalka swoją ofiarę. A więc czuwała, wtedy, gdy on myślał, że jest pogrążona w marzeniu o latach minionych, może o miłości. Prawdopodobnie nikt inny prócz niego nie zauważył tej przelotnej sceny. W kilka sekund wszystko wróciło do dawnego porządku.

W przerwie, jaka nastąpiła w produkcyach, grupy gości zmieszały się znowu. I Paskal, który lubił obserwować tłumy, pod wpływem doznanego przed chwilą rozczarowania spostrzegał teraz pod pokrywką tysiąca zewnętrznych wdzięków, tysiące skaz, które, jako lekarz, biegły w dyagnozie, odkrywał z wielką łatwością. Ten n. p. uczony, którego otaczano i który opowiadał anegdoty wymownie, z ożywieniem i błyszczącemi oczami, zagrożony był apopleksyą; bez żadnej wątpliwości puls jego musiał teraz zaznaczać zbyt wysokie natężenie arteryi. Ta znowu dama nadto chuda z wystającymi i zaczerwienionymi policzkami, która go słuchała z gorączkowym zapałem, zagrożona była gruźlicą. A tam dalej, młoda dziewczyna pochłaniająca wyrazy, które blisko niej szeptano, tak wrażliwa, że cała się mieniła na twarzy, raz pełna ożywienia, to znowu zgaszona, ze spojrzeniem raz błyszczącem to znowu sztywnie bez powodu w dal utkwionem, stanie się kiedyś ofiarą newrozy. Apoplektycy, neurastenicy, zatruci morfiniści — klasyfikował ten tłum z jakąś wrogą radością. A wszyscy ci chorzy byli na stopie wojennej. Walczyli, aby się podobać, kochać, żyć. Kobiety walczyły przeciw rywalkom z całym arsenałem pudrów, past i farb rozmaitych.

Był to zgiełkliwy świat, w którym zrazu zdawało mu się, że widzi harmonię. A tu przedewszystkiem toczono walkę zawziętą, bezlitosną, rozpaczliwą z przeciwnikiem, którego nikt jeszcze nigdy nie zwalczył: — z Czasem. W społeczeństwie, z którego siłę moralną wygnano, starość staje się wstydem, zniewagą. To też niema już ani kobiet starych ani starców: dekoltowanie, tak samo, jak barwa włosów nie zmienia się; w ten sposób zdaje się im, że młodość trwa ciągle.

Baletnica tańczyła teraz Czajkowskiego „Pieśń jesienną“. To złota chwila, której użyć trzeba, bo śmierć grozi. A Paskalowi, mimowoli przypomnieli się owi rolnicy z Colletière, którzy siedząc na ławach przed domami, uśmiechają się ku zachodzącemu słońcu, spożywając gorącą polewkę prosto z garnka.....

Gdy się to skończyło, Laura przypłynęła do niego, jak piękny statek na morzu.

— Chciej mi pan podać ramię — rzekła — i przejdźmy do bufetu.

Nie mógł się wymówić. Przeszedł z nią razem przez salony, czując na sobie spojrzenia wszystkich. Owionęła go dawna duma. Ten raut, który przed chwilą obniżał, czyż to nie było przeciwnie zawieszenie wszelkiej walki i jakby apoteoza Laury, która z nim hołdy podzielić chciała? To, do czego dawniej zapalić go usiłowała: powodzenie, sława, miłość, zdało mu się, że oto po raz drugi ofiarowywała mu to wszystko. Czyż popełni po raz drugi niedorzeczność, odmawiając?

Tymczasem Feliks Chassal zniknął po angielsku razem z ministrem Héraux: Spadek po zmarłym Moriand był otwarty.

Gdy państwo Rouvray, wychodząc z pałacu, mieli wsiąść do automobilu, jakiś człowiek, który czatował przy bramie, rzucił się ku nim. Henryka cofnęła się mimowoli, Paskal postąpił naprzód.

— Wiesz, — krzyknął Hubert — wypędzili mnie!

Paskalowi przypomniał się rozkazujący ruch Laury i pomagając żonie wsiąść do powozu, odrzekł tylko:

— Uprzedzałem ciebie.

Olśniony świetnością wieczoru, czuł tylko odrazę, wstręt do tego człowieka, zrozpaczonego i upadłego, który stał przed nim. Wsiadł do automobilu i zamknął drzwiczki.

— I ty także tak samo! — rzekł Hubert.

A jednak, gdy mu się fortuna uśmiechała, wziął był wspaniałomyślnie Juliana Aunois pod swoją protekcyę. Paskal zawstydził się swego gestu i zwrócił się do żony:

— Pozwolisz? spytał.

Zrozumiała o co chodziło i domyślając się katastrofy, skinęła potakująco. Paskal przywołał swego dawnego przyjaciela:

— Wsiadaj z nami, jest dość miejsca.

Ale wskazywał mu przednie siedzenie naprzeciw siebie. — Gdy automobil ruszał z miejsca, jakiś obdartus rozdawał ostatnie wydanie wieczorne dziennika, wywołując sensacyjne doniesienia: „Śmierć ministra Moiranda.... Aresztowanie Epervansa....“ Paskal usłyszawszy to, gwałtownie zakrył sobą Huberta i krzyknął do szofera.

— Jedź!

Przez cały czas jazdy nie przemówił ani słowa. Przybywszy do domu, doktor zaprowadził Huberta do swego gabinetu, a potem wrócił do żony, aby się z nią naradzić.

— Grozi mu niewątpliwie aresztowanie — rzekł do niej. Nie może wracać do domu. Czy moglibyśmy go u nas pomieścić?

Odpowiedziała po prostu:

— Ależ naturalnie!

Zadziwił się, zniecierpliwił prawie tą aprobatą, której się nie spodziewał. Liczył na objekcye, które sam sobie powtarzał: wszak to było kompromitujące, niebezpieczne nawet; czyż nie lepiej trzymać się zdala od tych zawikłanych matactw? Miłosierdzie Henryki zrzucało na niego cały ciężar odpowiedzialności, czyniło niemożliwem wszelkie porozumienie.

Polecił tedy służącemu pokój przygotować.

Wróciwszy do Huberta, zastał go zgnębionym, skurczonym we dwoje, bełkocącym:

— Ty mnie nie wyrzucisz? — prawda? Pozwolisz mi spędzić noc w tym fotelu?

Litość w nim budził.

— Rzeczywiście — odrzekł — już późno. Prześpisz się tutaj.

— Otóż to. Jutro ułożę moje dokumenty, moją obronę. Potem wrócę spokojnie do siebie. Jeżeli mają mnie aresztować, niech aresztują. Ale nie dziś wieczorem, nie dziś.... A! dobrze odegrano komedyę! Livier, administrator mojej Spółki jest skompromitowany. Tylko w celu skompromitowania go, zapowiadają na dziś wieczorem moje aresztowanie, równocześnie z doniesieniem o śmierci Moiranda. Nasz przyjaciel Feliks mądry jest.... tryumfuje, zostanie ministrem! I może to mu już wystarczy.

— Nie bardzo temu ufaj. Ostatecznie, te twoje kopalnie istnieją, czy nie istnieją?

Przyniesiono w tej chwili butelkę porto i biszkopty, Hubert jadł i pił z chciwością. W miarę tego, nabierał dawnej pewności siebie.

— Kopalnie pytasz? Oczywiście istnieją! Mam doniesienia całkiem pewne. A zresztą, co to ich obchodzi? Czy to obchodzi akcyonaryuszy? Dlaczegoż oni nie mówią, że dywidendy, które im wypłacam, nie istnieją?

— Nie mógłbyś długo ich wypłacać.

— Owszem, za pomocą innych przedsiębiorstw.

— A te inne?

— Za pomocą jeszcze innych.

— To wszystko jednak ma swoje granice.

— Wcale nie ciaśniejsze od łatwowierności ludzkiej!

Zmieniając ton mowy, Hubert rozrzewnił się nagle, co było oznaką osłabienia sił i przestrachu.

— Nigdy ci nie zapomnę — mówił — twojej gościnności. Ale bądź spokojny, nikomu o tem nie powiem. Umiem zachować tajemnicę.

— Nie wymagam niczego.

— Owszem, owszem, zobaczysz.

I jakby chcąc okazać Paskalowi swą wdzięczność, w zamiarze sprawienia mu przyjemności, zaczął mówić o Laurze, o urodzie tej Laury, która go wypędziła ze swojego domu. Paskal doznawał rzeczywiście przyjemności słuchając go. Tego wieczora był świadkiem tryumfu i porażki dwu swoich towarzyszy młodości. Co do niego samego, nie mógł jeszcze na pewno orzec, czy jest zwycięzcą, czy zwyciężonym. Myśli mu się w głowie mieszały wraz ze wspomnieniem Laury.

(Ciąg dalszy nastąpi)

zostawiono posłom do ich uznania. Posłowie ludowi weszli w sesyi obecnej na drogę kompromisów, przyczem uczynili szereg ustępstw, tak, iż zdaniem ich nie powinno już być większych przeszkód do pokonania.

Zaznaczywszy w dalszym ciągu, iż gdyby mimo to wszystko nastąpiło dalsze przewlekanie reformy wyborczej, to posłowie ludowi pod żadnym warunkiem swymi głosami i swem współdziałaniem nie przyłożą do tego ręki, zwrócił się mowca z kolei do posłów ruskich z apelem, by i oni zrozumieli, że reforma wyborcza może dojść do skutku tylko drogą kompromisu i żeby się liczyli z rzeczywistymi stosunkami. Przedłożona rezolucya ma być wyrazem pewnej uprzejmości posłów polskich względem posłów ruskich i chęci do zgody. Jeżeli zarówno p. dr. Lewicki, jak p. dr. Dudykiewicz wyrażali pewien żal co do tej rezolucyi, to mowca sądzi, że i w tym kierunku powinno się wyszukać jakąś formułę na podstawie zgody i porozumienia. Ludowcy ze swej strony zrobią wszystko, co będzie w ich mocy, ażeby reforma przyszła do skutku jak najrychlej.

W końcu wyraził mowca zdanie, że przyszła sesya powinna wyłącznie być poświęcona tej sprawie.

P. dr. Kozłowski przemawiając imieniem centrum, podniósł, iż klub mowcy, mimo ubolewania godnych zajść w obecnej sesyi, uważał za swój obowiązek użyć wszystkich środków, dających się pogodzić z godnością i interesem narodu polskiego, aby dojść do porozumienia z narodem ruskim. Przytem poniósł klub niejedną ofiarę w swych przekonaniach i tak między innemi musiał zrzec się swego żądania innego sformułowania powszechności. Wyraziwszy z kolei nadzieję, że dalsze prace komisyi doprowadzą do zabezpieczenia narodowego stanu posiadania we wschodniej części kraju, oświadczył wkońcu p. dr. Kozłowski, iż ze względu na nagłą potrzebę reformy wyborczej, oraz z poczucia solidarności narodowej, centrum głosować będzie za wnioskami komisyi, z tem jednak zastrzeżeniem na przyszłość, aby tego rodzaju ważne, o bycie narodowym decydujące sprawy nie przychodziły na stół Izby bez przejścia poprzednio przez alembik sejmowego Koła polskiego,

P. ks. Stojałowski przemawiając jako jedyny przedstawiciel — jak się mowca sam wyraził — stronnictwa chrześciańsko społecznego, oświadczył, iż głosować będzie za treścią wniosku komisyi, to znaczy za odesłaniem go do Wydziału krajowego, jakkolwiek na szczegóły rezolucyi zgodzić się nie może.

P. dr. Korol imieniem klubu posłów staroruskich podniósł, iż klub ten nie może przyjąć propozycyi komisyi reformy wyborczej za podstawę do dalszych rokowań, przyczem dodał, że forsowanie tych zasad musiałoby doprowadzić do gorszej jeszcze walki. Zaznaczywszy następnie, że sprawa reformy wyborczej da się jedynie przeprowadzić za zgodą obu narodów, apelował wkońcu do sejmowej polskiej większości, aby postępowała nadal na drodze przekonania, że wytworzenie przyjemnej atmosfery dla dokonania dzieła reformy wyborczej możliwe jest jedynie przy zgodzie obu narodów.

Na tem dyskusyę zamknięto.

Sprawozdawca komisyi reformy wyborczej p. dr. Rutowski stwierdził, że w sytuacyi zaszła pożądana odmiana. Gdy do niedawna — wywodził mowca — z ław ruskich podnosiły się tylko protesty, a w walce stosowane były środki nieparlamentarne i zgubne, to dziś obok skarg, wyrzutów i żalów, brzmiał przecież pewien ton inny, który budzi przekonanie, że ta waśń jakoś się skończy. Polacy są na taki głos wrażliwi, jeżeli więc i ze strony ruskiej odzywa się głos dobrej woli i jeżeli w tem, co mówicie, jest naprawdę myśl miru i współdziałania, to wstrzymamy to, cośmy zamierzali, zasiądziemy napowrót przy wspólnym stole, by wszystko ponownej poddać rewizyi. Wstrzymamy więc gotową uchwałę, lecz to nie będzie aktem słabości, jeno aktem patryotyzmu i rozumu. Czynimy to zaś w przekonaniu, że będzie to zadatkiem lepszej przyszłości między nami. Mowca zaproponował następnie zmieniony tekst rezolucyi, następującej treści:

„Sejm poleca komisyi reformy wyborczej, aby w porozumieniu z Wydziałem krajowym na tle zasad w rezolucyi komisyjnej zawartych, które nie przesądzają rozdziału mandatów między obie narodowości i po dokładnem rozpatrzeniu wszystkich szczegółowych wniosków i poprawek, w komisyi postawionych, wypracowała projekt sejmowej ordynacyi wyborczej i przedłożyła go na najbliższej sesyi sejmowej.

„Wzywa się Rząd, aby po uchwaleniu projektu reformy przez komisyę nieustającą dla załatwienia reformy statutu i ordynacyi wyborczej o ile możności jak najrychlej zwołał osobną sesyę sejmową“.

W dyskusyi nad tą rezolucyą zabrał głos p. dr. Leo i żądał, aby w drugiej części rezolucyi zamiast słów „ile możności jak najrychlej“ wstawiono słowo „bezzwłocznie“.

Po uwadze JE. P. Namiestnika dr. Bobrzyńskiogo, iż trudno będzie Rządowi wobec trwania obrad parlamentu zwołać bezzwłocznie Sejm, cofnął p. dr. Leo poprawkę poprzednią i postawił nową, by zamiast słów „jak najrychlej“ wstawiono słowo „bezzwłocznie“.

W głosowaniu rezolucyę tę przyjęto z poprawką p. dr. Leo.

Po uchwaleniu tej rezolucyi, zabrał głos JE. P. Namiestnik dr. Bobrzyński i na podstawie Najwyższego upoważnienia odroczył sesyę Sejmu galicyjskiego.

Sekretarz p. Urbański odczytał teraz protokół z dzisiejszego posiedzenia, poczem zabrał głos JE. P. Marszałek krajowy i przemówił w te słowa: Jest to prawo, a zarazem przyjemne spełnienie obowiązku, gdy przewodniczący, a w danym razie Marszałek, może przy końcu powołać się na poważne obrady i rezultaty prac Sejmu. Mogłem przez lat 15 z tego prawa korzystać i nie waham się stwierdzić, że ta chwila była dla mnie chwilą największego zadowolenia po przebytej sesyi. Dziś mam obowiązek inny. Obowiązek mi każe panować nad sobą i zapomnieć o uczuciach boleści, żalu i goryczy a zarazem, żegnając panów, śmiem się zwrócić z prośbą, byście idąc w tem za moim śladem, o tych uczuciach zapomnieli i w tym samym nastroju tę salę opuścili. *(Po rusku)* Gdy opuścimy tę salę, niech nie będzie między nami zwycięzców, ani zwyciężouych. *(Po polsku)* Zwycięzcą przed dwoma dniami był kraj, skoro zawotowano mu środki do rozwoju, zwycięską była dziś idea reformy wyborczej, o którą wszystkie stronnictwa walczyły według swych najlepszych sił i wiary. Dla pomyślnego załatwienia tej sprawy w przyszłości, większość polska poniosła dziś istotną ofiarę.

Żegnając Izbę wniósł wkońcu JE. P. Marszałek krajowy okrzyk na cześć Najj. Pana: Niech żyje! Mnohaja lita!

Okrzyk ten Izba po trzykroć powtórzyła.

Na tem o godzinie 4·25 po południu zamknął JE. P. Marszałek krajowy posiedzenie.

* * *

Po zamknięciu posiedzenia polscy członkowie Sejmu udali się do sali Unii lubelskiej, gdzie imieniem wszystkich stronnictw polskich przemówił do JE. P. Marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego p. Męciński, wyrażając mu podziękowanie za niezmordowaną pracę i obronę godności Sejmu podczas tej tak trudnej sesyi sejmowej.

Następnie p. Męciński zwrócił się do JE. P. Namiestnika również ze słowami podzięki za jego pracę.

JE. P. Marszałek krajowy hr. Badeni, odpowiadając na przemówienie p. Męcińskiego, oświadczył, że podziękowania, wyrażonego przez posłów polskich, nie bierze do siebie osobiście, lecz w uznaniu wyrażonem Marszałkowi widzi chęć wzmocnienia stanowiska i wpływu Marszałka w Wydziale. Sejmie i kraju. Rozumiejąc tę intencyę stronnictw polskich, zapewnia, że swój wpływ i powagę chce całkowicie użyć dla dobra kraju.

Zamykając dzisiejsze posiedzenie — mówił dalej P. Marszałek krajowy — musiałem powiedzieć to, co panowie słyszeli z trybuny. Tu jednak mogę stwierdzić, że ta okropna na zewnątrz sesya, przyniosła nam jedną cenną rzecz, mianowicie niezwykle silny wyraz solidarności narodowej, jaką stronnictwa polskie wykazały. Trzeba jednak pamiętać zawsze, że jest to delikatny kwiat, który bez ciągłej pamięci o nim, łatwo może zwiędnąć i że potrzebna jest nieustanna piecza nad nim, aby rozrósł się w potężne drzewo z korzeniem głęboko zapuszczonym w świadomości narodowej. Nad tem trzeba pracować, gdyż dopiero wtedy Sejm uzyska siły potrzebne do pracy dla szczęścia narodu.

Następnie zabrał głos JE. P. Namiestnik dr. Bobrzyński i w kilku słowach podziękował za uznanie jego pracy.

* * *

Sejmowe Koło polskie zwołane zostało na dziś, sobotę, godzinę 5 po południu.

* * *

(Rezultat prac sejmowych).

□ Cała ostatnia sesya sejmowa wypełniona została przeważnie obradami nad reformą wyborczą, prowadzonemi prócz w komisyi i subkomitecie reformy wyborczej, także w sejmowem Kole polskiem, oraz we wszystkich klubach, komisyach parlamentarnych, prezydyach klubów, oraz w naradach prezesów wszystkich polskich i ruskich klubów.

Nie było dnia w ciągu dwumiesięcznej niespełna sesyi sejmowej, aby reforma wyborcza nie stała na porządku obrad klubów, komisyj parlamentarnych, czy też wreszcie komisyi wybranej dla sprawy reformy wyborczej. Pod tym względem jednoczyły się w pracy wszystkie stronnictwa, chociaż w poglądach na zasady reformy wyborczej panowały z początku między stronnictwami wielkie różnice.

W wysokim stopniu paraliżowała prace Sejmu muzykalna obstrukcya ruska, która trwała przez 10 posiedzeń sejmowych. Mimo to załatwił Sejm trzy pierwszorzędnego znaczenia sprawy. Przeprowadził mimo obstrukcyi budżet wraz z uchwałą finansową na r. 1911; dokonał ustalenia zasad reformy wyborczej przy solidarnem współdziałaniu wszystkich klubów polskich, a wreszcie w ostatnim dniu przed odroczeniem sesyi sejmowej doszło do porozumienia ze stronnictwami ruskiemi przy uchwaleniu rezolucyi, polecającej komisyi reformy wyborczej, aby na tle zasad przez komisyę przedstawionych, wypracowała projekt sejmowej reformy wyborczej i przedłożyła go na najbliższej sesyi sejmowej. W ostatnim dniu ustała też ruska obstrukcya i po oświadczeniach, złożonych przez wszystkie stronnictwa, rezolucyę w sprawie reformy wyborczej uchwalono.

W tych warunkach praca Sejmu na innych polach ustawodawczej i administracyjnej natury nie mogła być nader wydatna. Komisye przygotowały wprawdzie bardzo wiele materyału do obrad, ale materyał ten nie mógł wejść na porządek dzienny do Izby sejmowej.

Wydział krajowy przedłożył podczas ostatniej sesyi 65 sprawozdań ustawodawczych i administracyjnych. Z tych załatwił Sejm:

Przedłożeń ustawodawczych 13, a mianowicie: ustawę o organizacyi szkół realnych; zmianę § 23 ustawy o Reprezentacyi państwowej; utworzenie osobnej gminy administracyjnej Krynica zdrój, oraz czterech innych mniejszych gmin administracyjnych; uznanie szpitali w Nowym Targu i Horodence za publiczne; zmianę ustawy o stosunkach prawnych nauczycieli szkół ludowych; przyłączenie Płaszowa do miasta Krakowa; zezwolenie na zaciągnięcie pożyczek Reprezentacyom powiatowym w Limanowej i Buczaczu.

Przedłożeń administracyjnych 18, a mianowicie: budżet krajowy na rok 1911; zamknięcie rachunków za r. 1909; utworzenie patronatu dla rękodzieł; ukrajowienie dróg powiatowych i gminnych; absolutoryum dla Banku krajowego za lata 1908 i 1909; absolutoryum dla Kasy oszczędności we Lwowie i podwyższenie gwarancyi kraju dla wkładek oszczędności do 120 milionów kor.; utworzenie nowych okręgów sanitarnych; o fundacyi Skarbkowskiej; o budowie zakładu dla obłąkanych w Kobierzynie; powiększenie etatu techniczno-drogowego Wydziału krajowego; o administracyi funduszu pożyczkowego na budowę koszar wojskowych; o czynnościach Dep. VI. Wydziału krajowego, którego szefem jest p. Kiweluk; o kursie dla dozorców drenarskich; o opłatach szynkarskich i od piwa; o kraj. szkołach ogrodniczych i o sadownictwie i wreszcie cztery sprawozdania o połączeniach kolejowych.

Wciągu ostatniej sesyi zgłoszono 86 samoistnych wniosków poselskich, z tych załatwiono 57, pozostało zaś 29 niezałatwionych.

Wniesiono 77 interpelacyj do Rządu i Wydziału krajowego. Petycyj wniesiono 1.600, z których przeważna część załatwiona została przy budżecie.

Ostatnia sosya sejmowa trwała od 22 września do włącznie 18 listopada, a zatem 58 dni. Wszystkich posiedzeń sejmowych było 29, które trwały ogółem 103 godzin 9 minut. Najdłuższe posiedzenie trwało 6 godz. 20 m., najkrótsze 35 min., na którem po oświadczeniach stronnictw zamknięto posiedzenie dla układów w sprawie reformy wyborczej.

Dla ścisłości statystyki sejmowej należy dodać, że ukraińska obstrukcya muzyczna objęła 10 posiedzeń sejmowych, z tych 8 przy rozprawach nad budżetem, a trwała ogółem 45 godzin 42 minut.

Zamknięcie sesyi Delegacyj.

Na wczorajszem posiedzeniu Delegacyi austryackiej P. Minister spraw zagranicznych hr. Aehrenthal odpowiadał na interpelacye.

W odpowiedzi na interpelacyę del. Cegińskiego w sprawie asenterowania obywatela austryackiego Aleksandra Harasewicza, nauczyciela rolnictwa ze Lwowa (asenterowano go w r. z. w Połtawie), oświadczył P. Minister, że dopiero na podstawie interpelacyi udzielił ambasadzie w Petersburgu poleceń i poczynił odpowiednie kroki u rządu rossyjskiego, aby stan rzeczy wyjaśnić i aby winni funkcyonaryusze rządu rossyjskiego zostali pociągnięci do odpowiedzialności.

Na interpelacyę del. Ceglińskiego w sprawie traktowania cłowego książek ruskich przy imporcie do Rossyi, podał P. Minister do wiadomości, że polecił ambasadzie w Petersburgu zażądać od rządu rossyjskiego autentycznej interpretacyi tekstu pozycyi taryfy nr. 178.

Odpowiadając na interpelacyę del. Ceglińskiego w sprawie znęcania się i wyzyskiwania ruskich robotników galicyjskich przez firmę bracia Kargowie w Bawaryi południowej, oświadczył P. Minister, na podstawie urzędowych dochodzeń, że nie było nadużyć co do strącania z płacy kar pieniężnych. Mieszkanie dano robotnikom w dawnych domach włościańskich. Środki żywności, dostarczane przez firmę, były dobre, a gotowali je sobie sami robotnicy. Kontraktowanie robotników odbywało się w obecności agentów ruskich w Mysłowicach, a kontrakty spisywane były po rusku i niemiecku. Firma bracia Kargowie zatrudnia około 80 robotników ruskich. Już sam fakt, że robotnicy, zajęci w tej firmie, ponownie wracali do niej do roboty, świadczy, iż podniesione przeciw niej zarzuty są nieuzasadnione.

Na pytanie del. Seitza, czy P. Minister gotów jest doprowadzić do skutku ustawę o odpowiedzialności wspólnych PP. Ministrów, wskazał hr. Aehrenthal na odpowiedź swego poprzednika, że uchwalanie ustaw należy do parlamentu, nie zaś do Delegacyi.

Odpowiadając na interpelacyę del. Zazvorki w sprawie Klemensa Kolischera oświadczył P. Minister, że sprawa ta jest już *res judicata*. Jeśli zaś mowca po stwierdzeniu tego faktu jeszcze coś doda, to tylko z tego powodu, by podniesione pod osłoną nietykalności poselskiej przeciw P. Ministrowi spraw zagranicznych i jego urzędnikom zarzuty odeprzeć nakoniec z całą stanowczością.

W odpowiedzi na interpelacyę del. Rennera w sprawie rzekomego mieszania się organów rządu rossyjskiego w czynności urzędowe austryackich władz sądowych i policyjnych, oświadcza P. Prezes gabinetu bar. Bienerth, że on, ponieważ idzie tu wyłącznie o władze austryackie, czuje się powołany do odpowiedzi na tę interpelacyę. Stwierdza mowca, że między Rządem austryackim a rządem rossyjskim nie istnieją żadne tajne układy co do udzielania informacyj rządowi rossyjskiemu o procesach politycznych. Omawia też wypadek przytoczony w interpelacyi i podnosi, iż nieuzasadnione jest twierdzenie, jakoby jakiekolwiek organa zagraniczne wpływały na tok postępowania władz austryackich.

O ile interpelacya del. Zazvorki w sprawie Kolischera tyczy się postępowania sędziów i prokuratora, to P. Minister oświadcza, iż w Radzie państwa będzie miał sposobność P. Minister sprawiedliwości sprawę tę szczegółowo omówić. Dziś mowca poprzestaje na tem, aby w myśl prośby P. Ministra sprawiedliwości odeprzeć podniesione w interpelacyi zarzuty przeciw funkcyonaryuszom sądowym.

Z kolei odpowiadał na interpelacye P. Minister wojny gen. Schönaich. Na interpelacyę del. Zazvorki odpowiedział w podobny sposób, jak P. Minister spraw zagranicznych odpierając zarzuty, podniesione przeciw funkcyonaryuszom wojskowym i jego osobie. Mowca odwołał się na odpowiedź, daną w tej sprawie przez P. Ministra obrony krajowej na posiedzeniu austryackiej Izby poselskiej dnia 30 czerwca b. r.

Del. Zazvorka zaprotestował przeciw sposobowi, w jaki P. Minister spraw zagranicznych zwykł odpowiadać na niemiłe mu sprawy. Co do sprawy Kolischera, to znajdzie mowca jeszcze sposobność omówienia jej gruntownie.

Z kolei Delegacya przystąpiła do porządku dziennego t. j. do dalszych obrad nad dostawami wojskowemi.

Del. Exner referował obszernie o dostawach wojskowych i przedłożył rezolucyę w sprawie uwzględnienia przy dostawach Spółek rolniczych i drobnego rękodzieła. Następnie mówił o dostawach przemysłowych, wspomniał o ankiecie i wyraził ubolewanie z powodu, że na ankiecie nie dało się uzyskać dodatniego rezultatu w szczególności co do budowy okrętów. Domagał się też utworzenia stacyi doświadczalnej technicznej w Ministerstwie robót publicznych.

Del. Klofacz wskazał na wygórowane ceny, jakie stawia kartel żelazny.

Del. Dobernig występował również przeciw lichwie kartelu żelaznego.

Del. Kramarz domagał się uwzględnienia mniejszych fabryk przy dostawach wojskowych.

Del. Udrzal nalegał na to, by w wyższym stopniu uwzględniano Spółki rolnicze i występował również przeciw kartelowi żelaznemu.

Po przemówieniu delegatów: Tomaska, Telczyka i Grubera wszystkie rezolucye, zaproponowane przez referenta, przyjęto.

Następnie przyjęto etat Najw. Izby obrachunkowej i zamknięcie rachunków za lata ubiegłe.

Z kolei odbyło się trzecie czytanie przyjętych przedłożeń i stwierdzenie równego brzmienia uchwał, powziętych przez Delegacyę węgierską.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Aehrenthal oświadczył, że z polecenia Najj. Pana wyraża delegatom podziękowanie i uznanie za patryotyczną ofiarność. Imieniem Rządu wspólnego wyraża mowca delegatom podziękowanie za życzliwe i pełne ufności stanowisko.

Del. Zazvorka w zapytaniu do Prezydenta podnosi, iż wezwał P. Ministra spraw

zagranicznych, aby podał do wiadomości dokumenty, mające świadczyć o zdradzie stanu narodu czeskiego, by posłowie czescy mogli na podstawie tych dokumentów naród czeski pouczyć. Mowca był przekonany, że takie dokumenty nie istnieją. P. Minister spraw zagranicznych odpowiedział na to, że insynuacye, jakoby w Ministerstwie spraw zagranicznych istniały dokumenty, stwierdzające zdradę stanu jakiegokolwiek narodu, z całą stanowczością odpiera. Ponieważ mowcy nie szło o insynuacyę, przeto prosi Prezydenta, aby to oświadczenie przyjął do wiadomości i aby w przyszłym protokole stwierdzono, w jaki sposób mowca życzenie swoje przedłożył i w jaki sposób P. Minister spraw zagranicznych na nie odpowiedział.

Prezydent dr. Głąbiński oświadcza, że sprawy tej bliżej nie badał i nie może co do niej powziąć decyzyi.

Del. Zazvorka: Mnie wystarcza to, że to będzie w protokole zapisane.

Następnie del. br. Schwegel podziękował Prezesowi Delegacyi dr. Głąbińskiemu za gorliwe, energiczne, objektywe i taktowne kierownictwo obradami. Prezydent swoim postępowaniem zasłużył sobie na uznanie wszystkich stronictw. (Żywe oklaski i brawa). — Czynię — mówił del. Schwegel dalej — wezwaniu z wielu stron zadość i sądzę, że przemówię w duchu wszystkich delegatów, jeśli wyrażę Prezydentowi za doskonałe kierownictwo obradami najszczersze i najserdeczniejsze podziękowanie. (Huczne oklaski).

Dr. Głąbiński: Wysoka Delegacyo! Kończymy nasze czynności Było dla mnie wielkim zaszczytem, a zarazem przyjemnością prowadzić kierownictwo w tem wysokiem zebraniu. Przyjemnością, bo wszystkie stronnictwa bez wyjątku starały się mnie i memu zastępcy ułatwić zadanie. Imieniem swojem i mego zastępcy dziękuję serdecznie za słowa niezasłużonego uznania (protesty). jakie usłyszeliśmy z ust delegata JE. Schwegla. Imieniem wysokiej Delegacyi wyrażam nadto podziękowanie wspólnemu Rządowi, P. Prezesowi gabinetu, jakoteż reprezentantom Rządu i wszystkim urzędnikom cywilnym i wojskowym. którzy w naszych pracach współdziałali i nas popierali. Z prawdziwem zadowoleniem stwierdzam, że sesya ta odpowiedziała naszym oczekiwaniom, że dobre tradycye Wysokiej Delegacyi zostały utrzymane, a godność i poziom rozpraw były strzeżone. Zadowolenie to jest tem silniejsze, że żyjemy w czasach, w których działalność instytucyj konstytucyjnych z powodu namiętnego parcia ku nowym formom politycznym niestety zbyt często doznawała przerwy i przeszkód. Był też istotnie wysoki poziom rozpraw Delegacyi zarówno w plenum, jak i w komisyach; rozprawom tym nie można odmówić wysokiego znaczenia kulturalnego, bo wszystkie nasze prace i rozprawy jednoczyły się w dążności podniesienia krajów przyłączonych dla Monarchii, a mianowicie w kierunku rozszerzenia warunków rozwoju i dobrobytu tych krajów. Niezbyt jesteśmy oddaleni od czasów, gdy nabyte kraje traktowano jako przedmioty wyzysku pod względem narodowym i gospodarczym. Niedaleko potrzebujemy szukać. aby znaleźć przykłady i ślady takiego ducha barbarzyńskiego i nietolerancyi narodowej. Spotykamy się z takimi ubolewania godnymi objawami pomimo olbrzymiego postępu techniki i nauk, oraz sił produkcyjnych ludności i to nietylko na polu społecznem, ale także prawnopaństwowem. My postawiliśmy sobie za zadanie kraje przyłączone i ich mieszkańców pozyskać dla Monarchii. Jestto jedyna droga, aby kraje wewnętrzne złączyć i opleść węzłami jedności braterskiej; jestto jedyna droga, która może utrwalić pokój wśród narodów i wszystkie skupić dokoła wspólnego celu. (Głosy: Bardzo dobrze).

Mowca oświadcza, że nie żywi najmniejszych obaw o to, by w ewolucyi historycznej Monarchia nie kroczyła w ostatnim rzędzie pod względem kultury i postępu.

Idzie o to — słowa dr. Głąbińskiego — abyśmy nasze nadzieje i życzenia zamienili w czyn. Tutaj jednak znajdujemy silną i niezachwianą rękojmię w ojcowskiej opiece naszego Dostojnego Monarchy, który wzrokiem genialnym i Swem wielkiem sercem już przed 60 laty tę wielką ideę polityczną wytknął Monarchii, jednocząc dla ogólnego dobra siły wszystkich krajów i wszystkich narodów, przestrzegając ich praw i równouprawnienia, właściwości narodowych i interesów.

Wysoka Delegacyo! Wszystkim znane są niestrudzone usiłowania Jego Ces. i Król. Mości około utrzymania pokoju w Europie i Jego uczucia pokojowe. Ze wzruszeniem podziwialiśmy, gdy sędziwy Monarcha nie szczędził trudów, aby odwiedzić ludność krajów anektowanych i aby pozyskać jej serca dla Najw. Dynastyi i Monarchii. Wszyscy stoimy pod niezapomnianem wrażeniem osobistego zbliżenia się do naszego Monarchy, który nam wszystkim służyć może jako wzór wytrwałego i wiernego ideom spełniania obowiązków. Wi c też nietylko z obowiązku, ale idąc za uczuciem naszych serc, wznoszę okrzyk: Jego Ces. i Król. Mość nasz Cesarz i Król niech żyje!

Okrzyk ten delegaci trzykrotnie powtórzyli z zapałem.

Następnie Prezydent dr. Głąbiński ogłosił zamknięcie sesyi delegacyjnej.

Wiedeń. *Slavische Korr.* donosi w depeszy z Pragi, że P. Minister hr. Aehrenthal wobec kilku delegatów zapewniał, iż następna sesya Delegacyj rozpocznie się d. 8 stycznia 1911.

Ze względu, że w tej sesyi żądane będą większe kredyty na armię i marynarkę wojenną, sesya potrwa kilka tygodni, prawdopodobnie aż do marca. Po sesyi delegacyjnej hr. Aehrenthal rozpocznie dłuższy urlop.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 16 listopada.

(Echa obiadu parlamentarnego. — Konferencye praskie. — Sprawa bankowa. — Przyszła sesya parlamentu).

(aw) Onegdaj odbył się drugi obiad delegacyjny u Najj. Pana, po którym, w czasie *cercle'u* Monarcha zaszczycił rozmową wszystkich zaproszonych. Znane są z telegramów słowa uznania, wyrzeczone przez Najj. Pana do referenta budżetu wojskowego w Delegacyach p. Kozłowskiego, za pilne i sumienne opracowanie powierzonego mu referatu, wysoce polityczne jednak znaczenie ma odezwanie się Monarchy do przywódcy czeskich agraryuszy, Udržala.

P. Udržal wyraził się dość pessymistycznie, pod wpływem ostatnich doniesień z Pragi, o ewentualnym rezultacie rokowań czesko-niemieckich, Najj. Pan odparł wszakże żywo: Proszę nie tracić nadziei, ugoda musi dojść do skutku.

W tem odezwaniu się Monarchy streszcza się postawa Korony wobec tej, tak ważnej i doniosłej sprawy, streszcza się Jej wola doprowadzenia do najpomyślniejszego wyniku długo i żmudnie toczonych układów. W całem królestwie czeskiem odbije się też stokrotnem echem odpowiedź Najj. Pana.

Słowa Cesarskie zachęcają nietylko zwolenników ugody do wytrwania na raz zajętem stanowisku, lecz także dają pełne zadosyćuczynienie tym, którzy narażali się w ciągu ostatnich tygodni na ciągłe ataki, na ciągłe walki z żywiołami, jakie nietyle dobra kraju, ile korzyści własnych partyj strzedz usiłują.

Gdy w Pradze toczyły się ze zmiennem szczęściem rokowania między przedstawicielami czeskiego i niemieckiego narodu, w Wiedniu i Budapeszcie zaprzątały polityków niemniej równie ważne sprawy. Wypłaty w gotówce i statut bankowy, obie kwestye sięgające głęboko w życie ekonomiczne Monarchii, zajmowały przez czas dłuższy oba Rządy i ostatecznie wczoraj zakończyły się szczęśliwie. Jestto fakt pocieszający i doniosły, który odbije się pomyślnie na obrotach pieniężnych i handlowych Austro-Węgier.

W toku układów między obu Rządami utrzymywano stały kontakt z Bankiem i jego zarządem, powiadamiając go o każdej fazie obrad. Wobec tego porozumienie między Rządami co do warunków odnowienia przywileju i udziału Banku w wypłatach w gotówce. może również śmiało uchodzić za porozumienie Rządów z zarządem Banku

W najbliższych dniach Bank otrzyma oficyalną notę o wyniku układów. Obejmie ona zarazem projekt odnośnego przedłożenia rządowego, a zarazem zwyczajem ustalone wezwanie do zatwierdzenia jej treści przez walne zgromadzenie i radę nadzorczą.

Rada nadzorcza zbierze się już w sobotę. Wnet potem zwołane będzie walne zgromadzenie, które wypadnie prawdopodobnie na pierwszą połowę grudnia, do jakiego to czasu i parlament uporać się zdoła z ową sprawą.

Co do nowej sesyi parlamentarnej, która rozpocząć ma się w dniu 24 b. m., rzecz pewna, że Izba będzie miała bez względu na bieg wypadków praskich, niejedną trudność do zwalczenia. Najważniejsze kwestye staną na porządku dziennym i wymagają wytężenia wszystkich sił, zespolenia jak najściślejszego tych, którym dobro Państwa i krajów leży na sercu, aby parlament mógł skutecznie i wydatnie pracując, spełnić cały włożony nań obowiązek.

KRONIKA.

Lwów, 19 listopada.

— Kalendarz.

Niedziela (20 listopada):
Feliksa. — Sędzimira. — Jerona.
Wschód słońca o godzinie 6·46 rano, zachód słońca o godzinie 3·35 po południu.
Poniedziałek (21 listopada):
Ofiarowanie N. M. Panny. — Sława. — Sob. św. Mychaiła.
Wschód słońca o godzinie 6·47 rano, zachód słońca o godzinie 3·34 po południu.

— Kalendarzyk myśliwski. W miesiącu listopadzie wolno polować na: zające, jelenie, kozły, (rogacze), borsuki, cietrzewie i głuszce, bażanty i kuropatwy, pardwy i dropie, ptactwo błotne i wodne.

Nie wolno polować od 15 na jelenie, przepiórki i dzikie gołębie.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— Najj. Pan raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły zapomogi w kwocie 200 koron komitetowi budowy kościoła w Rublinie, w powiecie buczackim.

— Za spokój duszy ś. p. Cesarzowej Elżbiety odbyły się dziś przed południem, jako w dzień Imienin zmarłej Monarchini, w kościołach parafialnych uroczyste, żałobne nabożeństwa, w których wzięła udział młodzież szkół średnich i ludowych z gronami nauczycielskiemi na czele.

— Choroba ks. kardynała Puzyny. Z Krakowa donoszą: Pogorszenie w stanie zdrowia ks. kardynała Puzyny jest poważne i nie pozwala choremu opuszczać łóżka. Pacyent jest przytomny i przyjmuje codzień Komunię św. Do pałacu biskupiego nadchodzą liczne zapytania o zdrowie ks. kardynała. Wczoraj nadszedł telegram od P. Ministra oświaty hr. Stürgkha.

— JE. ks. biskup przemyski dr. Pelczar w powrocie z Rzymu zatrzymał się w Krakowie, a dziś odjeżdża z powrotem do Przemyśla.

— JE. ks. Biskup przemyski obrz. gr. kat. Konstanty Czechowicz po ukończeniu konferencyj Biskupów powrócił z Wiednia do Przemyśla.

— P. Wiceprezydent krajowej dyrekcyi skarbu, dr. Stanisław Szlachtowski, wyjechał na kilka dni w sprawach urzędowych do Wiednia.

Najbliższe audyencye udzielać będzie P. Wiceprezydent w piątek 25 b. m.

— Nowe przepisy szkolne. P. Minister oświaty hr. Stürgkh wydał niedawno przepisy dla egzaminów dojrzałości w gimnazyach realnych i w zreformowanych gimnazyach realnych. Przepisy te weszły już w życie, a są podobne ogółem do przepisów istniejących w gimnazyach i szkołach realnych.

— Rada miasta Lwowa odbędzie posiedzenie w poniedziałek, dnia 21 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: Sprawa gminnej reformy wyborczej.

Zasady nowej ordynacyi wyborczej uchwalone przez miejską komisyę reformy wyborczej są następujące:

1. Rada miasta Lwowa składa się z 100 radnych.

2. Kadencya ma trwać 6 lat, t. j. wszystkich 100 radnych ma się wybierać naraz co 6 lat.

3. Na podstawie dzisiejszej ordynacyi wybiera się 95 radnych.

4. Dla kobiet znosi się przymus zastępstwa (pełnomocnictwa) będą więc mogły wykonywać prawo wyborcze czynne osobiście lub przez pełnomocnika.

5. Karta legitymacyjna ma zawierać tylko Nr. 3, imię i nazwisko.

6. Nowo utworzona kurya powszechna ma wybierać 5 radnych. Głosują w niej wszyscy, którzy w pierwszej kuryi mają prawo głosu, a nadto,

1) wszystkie osoby fizyczne płci męskiej, mające ukończonych 24 lat życia, umiejące czytać i pisać, są 3 lata nieprzerwanie w mieście zamieszkałe i nie są przez ustawy karne wykluczone od prawa wyborczego,

2) własnowolne kobiety, które ukończyły szkołę średnią, t. j. gimnazyum, szkołę realną, leceum, seminaryum nauczycielskie, mają lat 24 i są 3 lata nieprzerwanie w mieście zamieszkałe mogą prawo wyborcze wykonywać osobiście lub przez pełnomocnika.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. W niedzielę, dnia 20 b. m., adj. Inst. technologicznego H. Eile: Polityka stanu średniego. Szkoła męska św. Marcina, ul. św. Kingi. Początek o g. 5 po południu.

Dr. A. Jakóbski: Z podróży do Afryki środkowej (z obrazami świetln.). Zakład chemiczny Uniw., ul. Długosza 6. Początek o godz. 5 po południu.

Wicesekr. Izby handl. i przem. dr. W. Łobaczewski: Zasady gospodarstwa społecznego. Szkoła M. Magdaleny, ul. Leona Sapiehy. Początek o g. 5 po południu.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincyi. W niedzielę, dnia 20 b. m. Bolechów: Sroczyński O wulkanach i przyczynach wulkanizmu. — Brody: Z. Lubartowicz, Tetmajer i Orkan jako poeci Tatr. — Brzeżany: W. Rylski, Marya Konopnicka, — Czortków: S. Jarosko, Odkrycie w dziedzinie elektryczności i chemii w ostatnich 20 latach. — Drohobycz: H. Ilnicka, O Maryi Konopnickiej. — Horodenka: S. Homme, Z podróży do miast rzymsk. w Algeryi i w Tunisie. — Jarosław: J. Stéczko, Doświadczenia Tossli z dziedziny elektryczności. — Jaworów: K. Węgiel, Udział Polaków w wojnie o niepodległość Stanów Zjednoczonych. — Kałusz: L. Werschler, Z psychologii pamięci. — Komarno: W. Lenkiewicz, Michał Anioł. — Kołomyja: S. Boroń, Astronomia planet — Lubaczów: B. Buchowicz, Tłuszcze i produkta ich przeróbki. — Mościska: dr. J. Hornowski, Krew i jej pasorzyty. — Przemyśl: dr. J. Stock, Fizyczne podstawy muzyki. — Rawa: Siekierzyński, Atmosfera, hydrosfera i litosfera. — Rohatyn: dr. Drucks, Psychologia zeznań świadków. — Sambor: dr. B. Potocki, Z wędrówki po ziemiach polskich. Sanok: J. Friedberg, Tolerancya narodowa w Polsce. — Sądowa Wisznia: dr. M. Janelli, Księstwo Warszawskie. — Skole: S. Paluchowski, Marya Konopicka. — Sokal: ks. J. Paluch, Wychowanie a wykształcenie. — Stanisławów: dr. Z. Urich, O wychowaniu młodzieży u staroż. Gregów i Rzymian. — Stryj: J. Kubrakiewicz, Miłość macierzyńska u ptaków. — Śniatyn: L. Tuleja, Zmienność form organicznych. — Tarnopol: dr. L. Nitman, Serbia i Serbowie. — Trembowla: S. Pisko, Polska w dobie powstania listopadowego. — Turka: A. Zawadowski. Wykład poglądowy perspektywy. — Złoczów: dr. W. Cichocki, Towarzyskość i assocyacya. — Żółkiew: dr. W. Kubik, Sztuka piękna w ogrodnictwie.

— Ogłoszenie rozprawy ofertowej, celem oddania robót w przedsiębiorstwo około głębokiego wiercenia w Krynicy, zamieszczone jest „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— Cukier potaniał! Tak przynajmniej głosiły gazety — tymczasem nasze gosposie żalą się, że kupują go w tej samej cenie, co przedtem. Niektórzy kupcy twierdzą, że nic o tem nie wiedzą i, że potanienie nastąpi dopiero w styczniu. Tymczasem już od kilku tygodni cukier rzeczywiście potaniał. Należy go więc żądać w tej cenie, jaka została ostatnio ustanowiona.

— Konkurs na winietę tytułową ogłasza w nrze 27 z dnia 15 listopada *Biesiada Humorystyczna*, wychodząca pod redakcyą Aleksandra Antoniego Wolskiego. Termin nadsyłania prac do 1 stycznia 1911, nagroda wynosi 30 kor. Bliższe warunki w *Biesiadzie*. która zawiera ciekawy wstęp pt. „Z miłosnej korespondencyi" i wiele drobiazgów humorystycznych. Cena 30 hal. Wszędzie do nabycia.

— Wiec urzędników bankowych i Kas oszczędności odbędzie się w niedzielę, dnia 20 o godz. 4 po południu w wielkiej sali ratuszowej we Lwowie.

— Ćwiczenia w obronie krajowej w r. 1911. Magistrat m. Lwowa ogłasza: W roku 1911 powołani będą do ćwiczeń w broni przy pieszych pułkach obrony krajowej, obowiązani do ćwiczeń w roku 1911 rezerwiści, udzież ci rezerwiści, którzy mieli odbyć ćwiczenia w 1910 roku, jednak ich nie odbyli. Ćwiczenia w roku 1911 odbędą się w dwu okresach czasu t. j. od połowy czerwca do połowy lipca (pierwszy okres) i od połowy sierpnia do połowy września 1911 roku (drugi okres), nie będzie zaś powołania do ćwiczeń na czas od około połowy lipca do połowy sierpnia. Nieczynni żołnierze obrony krajowej (z wyjątkiem rezerwistów kawaleryi obrony krajowej) będący w 11-tym i 12-tym roku służby nie będą w roku 1911 powołani do ćwiczeń w broni, z wyjątkiem obowiązanych do uzupełnienia ćwiczeń za lata poprzednie. Jako termin powołania do ćwiczeń w pierwszym okresie ustanowiła komenda obrony krajowej we Lwowie dzień 13 czerwca, komenda obrony krajowej w Przemyślu dzień 16 czerwca, a komenda obrony krajowej w Krakowie dzień 12 czerwca 1911. Dzień powołania w drugim okresie zostanie później przez Ministerstwo obrony krajowej osobno oznaczony i ogłoszony. Każdy — z wyjątkiem rezerwistów kawaleryi obrony krajowej nieczynny żołnierz obrony krajowej, a obowiązany do ćwiczeń w broni w roku 1911, może wybrać sobie jeden z powyższych terminów, który ze względu na jego stosunki zarobkowe będzie mu najlepiej odpowiadać do powołania do ćwiczeń wojskowych. W tym celu należy zgłaszać się u naczelnika gminy w miejscu pobytu rezerwisty w terminie do końca grudnia b. r. Rezerwiści obrony krajowej, przebywający we Lwowie, winni zgłosić się najpóźniej do końca grudnia b. r. w X Departamencie magistratu w godzinach urzędowania między 9 a 1 z południa i podać uzasadnione powody, dla których o tę ulgę się ubiegają, oraz mieć przy sobie pasport obrony krajowej. Uwalniać się będzie od ćwiczeń tylko w przypadkach zasługujących na szczególniejsze uwzględnienie. W końcu zaznacza magistrat m. Lwowa, że powyższe rozporządzenie nie stosuje się do nieczynnych żołnierzy pułków kawaleryi obrony krajowej.

— Z Izby stowarzyszeń rękodzielniczych. We wtorek 15 b. m. odbyło się posiedzenie wydziału Izby stow. rękodzielniczych, na którem załatwiono szereg rozmaitych spraw.

Po wydaniu kilku opinij co do udzielić się mających pożyczek z funduszu przemysłowego miejskiego, jak również po oświadczeniu się co do prośby o dyspenzę na przemysł koszykarski, zastanawiano się nad sprawą urządzenia wystawy prac uczniów w maju roku przyszłego. Uchwalono zachęcić ogół rękodziel-

ników i przemysłowców do zgłaszania już teraz prac uczniów na tę wystawę, a zarazem postanowiono, aby stowarzyszenia przyczyniły się pewną kwotą do urządzenia wystawy.

Następnie przystąpiono do sprawy reorganizacyi stowarzyszeń przemysłowych, gdyż tylko w tym wypadku można w stowarzyszeniach rozwinąć skuteczną działalność dla podniesienia danego rękodzieła. Plan ten ma być rozesłany do oświadczenia się poszczególnym stowarzyszeniom.

W dalszym ciągu poruszoną została sprawa organizacyi Związków wyższego rzędu. Po przeprowadzeniu na ten temat dyskusyi, zgodzono się zasadniczo na następujący program działania: Ponieważ w Galicyi jest już zorganizowanych kilkanaście Związków stowarzyszeń przemysłowych w większych miastach, należy zorganizować na każdy okręg Izby handlowej i przemysłowej (t. j. Lwów, Kraków i Brody) okręgowy Związek stow. przem., do któregoby przystąpiły Związki poszczególnych miast w tym okręgu. Związki, w ten sposób utworzone, połączone zostaną następnie w jeden Związek wyższego rzędu, co zależnem już tylko będzie od wspólnego porozumienia się co do kierownictwa i siedziby, przyczem w równej mierze muszą być uwzględnione miasta Lwów i Kraków. W tym celu uchwalono zwołać ankietę delegatów poszczególnych Związków z Galicyi i przystąpić bezzwłocznie do takiej organizacyi, tembardziej, że sprawa nie napotyka na żadne trudności.

Wkońcu omawiano sprawę założenia banku rękodzielniczego. W sprawie tej przeprowadzono dyskusyę zasadniczą, przyjmując z zadowoleniem oświadczenie się gminy, która na ten cel przeznaczyła 50.000 kor.

Omówiono w głównych zarysach plan organizacyi takiego banku celem wypracowania szczegółów, wybrano komitet z 3 członków, który wraz z prezydyum i instruktoratem dla stow. przem. ma opracować plan organizacyi i statut. Szczegółowe sprawozdanie z tej akcyi przedłożone będzie Wydziałowi Izby w najbliższym czasie.

— **Echa zajść na Uniwersytecie Jagiellońskim.** Ogłoszona wczoraj po południu odezwa senatu akademickiego Uniw. Jagiellońskiego do młodzieży „potępia z całą bezwzględnością wtorkowy zamach na najwyższe zasady życia uniwersyteckiego". Dalej zaś czytamy: „Tych, co targnęli się na swobodę nauki i okazali tak wyraźnie, że nie czują się członkami społeczności uniwersyteckiej, nie będziemy poszukiwali w naszym zakresie działania. Ich czyn wyszedł tak dalece po za granice zwyczajnych wykroczeń dyscyplinarnych, że dalsze postępowanie w tej mierze pozostawiamy sprawiedliwości sądów państwowych". W odezwie wezwano wreszcie całą młodzież bez różnicy przekonań, nie łączącą się ze sprawcami wtorkowych gwałtów, ażeby przyczyniła się ze swej strony do zapobieżenia na przyszłość podobnym zaburzeniom".

Najbliższy wykład ks. prof. dra Zimmermana, według zapowiedzi senatu odbędzie się we wtorek, 22 b. m.

Senat akademicki otrzymał depeszę ze Lwowa od Związku Tow. akad. „Ognisko" i od wydziału Czytelni akademickiej z wyrazami oburzenia dla sprawców zaburzeń i współczucia dla senatu akademickiego i Wszechnicy, którą znieważono.

— **500 fantów do wygrania** będzie na zapowiedzianej wielkiej loteryi fantowej, która odbędzie się w niedzielę w sali Sokoła-Macierzy na dochód funduszu sprawienia dzwonu imienia Królowej Korony Polskiej dla kościoła św. Elżbiety. Między innemi, oprócz już wymienionych poprzednio, będą do wygrania jeszcze przeróżne, a najlepsze wina, oryginalny szampan, likiery, wódki i t. p. w liczbie około 100 butelek, prześliczne figury majolikowe, wyroby galanteryjne, porcelana, najnowsze wydawnictwa i mnóstwo innych jeszcze fantów. Sama loterya urządzona została w sposób wzorowy, a dzięki drukowanym wykazom fantów zapobiegnie się z góry wszelkim pomyłkom, publiczność zaś będzie miała możność śledzić osobiście przebieg loteryi. Mienianie fantów wygranych na inne, dla uniknięcia nieporządku, będzie niedopuszczalne. — Przez cały czas trwania loteryi przygrywać będzie muzyka 30 pp. pod osobistem kierownictwem swego kapelmistrza p. Rolla. Wstęp na salę 20 hal., losy również po 20 halerzy. — Ustanawiając tak niskie ceny, komitet chce umożliwić wszystkim wzięcie udziału w loteryi. Spodziewać się też należy w niedzielę w sali Sokoła-Macierzy tłumów publiczności. Początek o godz. 4 po południu.

— **Znaczna ofiara.** Ks. Jerzy Lubomirski z Rozwadowa ofiarował na rzecz Sokoła II we Lwowie 1000 kor. Wydział Sokoła II składa ofiarodawcy podziękowanie za ten hojny dar.

△ **Nieostrożna jazda.** Włościanin z Łubian, powiatu lwowskiego, jadąc wczoraj szybko przez plac Krakowski, najechał na Różę Geschwindową, która upadłszy pod konie, odniosła znaczne obrażenia na lewej nodze. Opatrzyło ją pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Rabunek.** W ulicy Kleparowskiej napadło wczoraj w nocy trzech drabów na wożnego Tomasza Jachecia, a powaliwszy go na ziemię uderzeniem bokseru, zabrali z kieszeni pularez, zawierający 20 koron.

△ **Kronika policyjna.** Ze szopy, stojącej w realności przy ul. Leśnej l. 17, skradziono wczoraj w nocy p. Janowi Pirozińskiemu uprząż i rozmaite narzędzia gospodarskie, łącznej wartości 160 kor.

Ze strychu realności przy ul. Lelewela l. 10 skradziono p. Helenie Waksmundzkiej pościel, wartości 120 kor. i bieliznę.

Do mieszkania Arona Friedmana przy ul. Żółkiewskiej l. 89 włamał się wczoraj złodziej i skradł z komody 400 kor. gotówką, dwa złote zegarki z łańcuszkami i złote pierścionki.

Ten sam los spotkał także Chanę Finderową, zamieszkałą przy ul. Rapaporta l. 9, której złodzieje skradli garderobę, wartości 200 kor.

Na strych realności przy ul. Lelewela l. 8 dostali się złodzieje i skradli p. Maryi Siateckiej rozmaite ubrania damskie i bieliznę, łącznej wartości 450 kor.

— **Aresztowania na granicy rossyjskiej.** Z Krakowa donoszą: Na granicy rossyjskiej aresztowano onegdaj dwóch akademików z Krakowa, przenoszących zakazane wydawnictwa. Nazwisko ich są dotąd nieznane.

— **Cholera.** Węgierskie ministerstwo spraw wewnętrznych otrzymało doniesienie o nowym wypadku cholery w Nagy-Becskeret.

Poradnik dla oszczędnej kuchni domowej.

Proporcya na 6 osób.

Niedziela: Zupa kalafiorowa. Polędwica wołowa garnirowana. Legumina czekoladowa, gotowa, wyrobu z Woli Duchockiej pod Krakowem, dostać można na ul. Sokoła w handlu kolonialnym Maksymowicza i innych. (Mięso 1 kor. 60 hal.) 3 kor. 60 hal.

Poniedziałek: Zupa grochowa. Kotlety baranie bite. Buraczki. Makaron z masłem. (Mięso 1 kor. 20 hal.) 2 kor. 80 hal. do 3 koron.

Wtorek: Rosół z ryżem. Sztuka mięsa z ćwikłą. Prażucha. (Mięso 1 kor. 40 hal.) 2 kor. 40 hal. do 3 kor.

Środa: Barszcz burakowy ze śmietaną. Zrazy polskie z kaszą gryczaną. Kompot z jabłek. 3 kor.

Czwartek: Zupa grzybowa „Maggi" z kaszką perłową. Kiełbasa z kapustą. Dołki z sokiem. (Kiełbasa 1 kor. 20 hal.) 3 kor.

Piątek: Zupa piwna z grzankami. Kotlety ze śledzi z kartoflami. Grzanki z powidłami. 3 kor.

Sobota: Zupa jarzynowa „Maggi". Potrawa z przodków zajęczych z kartoflami. Pierogi leniwe. „Przodki zajęcze" à 40 hal. sztuka, wystarczą 2 sztuki. 2 kor. 60 hal. do 3 kor.

Przepisy.

Oszczędny majonez z łupaczyków małych.

Łupaczyki oczyścić dokładnie i na pół godziny włożyć do wody z octem, a to dla odjęcia odoru tranu. Następnie poćwiartować, osolić, niech tak leżą pół godziny, potem gotować w smaku poprzednio zrobionym z włoszczyzny, grzybów suszonych i korzeni.

Rybę gotować ostrożnie, by się nie rozgotowała; gdy gotowa, wyjąć na sito, by się osuszyła. Na 1 klg. łupacza zrobić majonez z następnych ilości: 2 łyżki maggi dać do 3 łyżek roztopionego masła świeżego, zrobić zasmażkę białą i rozprowadzić $1/4$ l. smaku od gotowania ryby, namoczyć pół dekagrama żelatyny w wodzie, gdy zmięknie włożyć do $1/4$ l gorącego smaku od ryby a rozpuści się odrazu. wymieszać aż do rozpuszczenia się żelatyny, ostudzić i wlać do zasmażki dwa żółtka surowe i dolewać po trochę oliwę, bijąc mocno w zimnem miejscu, oliwy dobrej brać $1/8$ l., gdy oliwa wszystka wyjdzie a majonez zbieleje i stanie się gęsty, dopiero dać soku z pół cytryny łyżeczkę od czarnej kawy, cukru miałkiego i troszkę soli. Rybę zimną i osuszoną ułożyć na półmisku, oblać grubo ubitym majonezem, który zaraz zastygnie, wtedy go nożem ugładzić, tak, by ryby widać nie było, a na wierzchu ubrać różnemi piklami, kaparami i jajami na twardo gotowanemi. Tak samo postępować, gdy ryba jest w całości gotowana, a na około półmiska ubrać sałatą endywią.

Kiełbasa postna wędzona z ryb morskich.

Jakiejkolwiek ryby morskiej 1 klg.: obrać mięso z ości i skóry, posiekać niebardzo drobno, dodać soli wedle smaku, troszkę saletry utłuczonej (jak ziarnko fasoli), 5 ziarn angielskiego pieprzu, troszkę kwiatu muszkatołowego, majeranu, odrobinę czosnku łyżkę bułki tartej i łyżeczkę mąki, skropić mieszaninę tę smakiem, wygotowanym z włoszczyzny i grzybka, pieprzu miałkiego dosyć, a wymieszawszy wszystko dokładnie z mięsem ryby, nakładać w wymoczone kiełbaśnice i dać do uwędzenia jak zwykłe kiełbasy wieprzowe tak, by ich gotować nie potrzeba. Jestto znakomita kiełbasa u nas całkiem nieznana.

Wódka bakaliowa. Jeden litr najlepszego spirytusu, 1/4 litra dobrego wina węgierskiego dobrać pół litrem wody przegotowanej i ostudzonej. Wziąć 1/8 klg. najlepszych fig, pokrajać drobno, 1/8 klg. rodzenek malaga i 4 kawałki chleba świętojańskiego, 1 listek bobkowy, nalać to dobrym spirytusem, zakorkować gąsiorek mocno i postawić w cieniu na dwa tygodnie, można i dłużej. Po tym czasie przefiltrować przez bibułę i pozlewać w butelki. Wódka ta jest wyborna, a im dłużej stoi, tem lepsza.

Nowina.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W sobotę, o godzinie pół do 8 wieczorem, „Opowieści Hoffmana", opera fantastyczna w 4 aktach, Jakóba Offenbacha; występ Ireny Bohuss, Jadwigi Lachowskiej, Stanisławy Makusz, T. Łowczyńskiego i A. Okońskiego.

W niedzielę, o godz. 3·30 po południu „Panna Maliczewska", sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem „Manru", opera w 3 aktach Alfr. Nossiga, muzyka I. J. Paderewskiego; gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego i Ireny Bohuss.

W poniedziałek, po raz 3-ci „Głupi Jakób", komedya w 3 akt. T. Rittnera.

We wtorek po raz 22-gi „Hrabia Luksemburg", operetka w 3 aktach Fr. Lehara, z p. Millerem w roli tytułowej.

W środę po raz pierwszy (wznowienie: „Karykatury", sztuka w 4 akt. Jana A. Kisielewskiego.

We czwartek po raz 1-szy (wznowienie) „Złote runo", prolog z trylogii „Pierścień Nibelunga" R. Wagnera. Gościnny występ pp Aleksandra Bandrowskiego, Ireny Bohuss, Heleny Oleskiej, oraz występ Jadwigi Lachowskiej, Matyldy Lewickiej, Zofii Tarnawskiej, Józefa Szymańskiego, Stan. Tarnawskiego i Adama Okońskiego. Abonament serya I.

W piątek po raz czwarty „Igraszki Jej Ekscelencyi", komedya w 3 aktach Zoe Jekielesówney i R. Straussa.

W sobotę, o godzinie 3 po południu dla młodzieży szkolnej po raz trzeci „Ludwik XI.", tragedya w 5 aktach Delavigne, z R. Żelazowskim w roli tytułowej.

W sobotę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz pierwszy w bież. sezonie „Mignon", opera w 4 aktach Aleksandra Thomasa; występ J. Lachowskiej, St. Makusz, T. Łowczyńskiego i St. Tarnawskiego.

W niedzielę, o godzinie 3 po południu po raz szósty „Wielki Fryderyk", sztuka w 6 aktach A. Nowaczyńskiego, z p. Chmielińskim w roli tytułowej.

W niedzielę, o g. 7·30 wieczorem po raz drugi w bież. sezonie „Lohengrin", opera w 4 aktach R. Wagnera; gościnny występ Aleks. Bandrowskiego, Ireny Bohnss i H. Oleskiej,

W poniedziałek po raz 16-ty, „Miłość cygańska", operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

We wtorek po raz pierwszy (nowość) „Noc listopadowa". Dziesięć scen dramatycznych, napisał St. Wyspiański. Illustracya muzyczna B. Raczyńskiego.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W niedzielę, 20 listopada, po południu „Grube ryby", komedya w 3 aktach Michała Bałuckiego. Ceny zniżone do połowy.

W niedzielę, 20 listopada, wieczorem „Balladyna", komedya w 5 aktach Juliusza Słowackiego.

W poniedziałek, 21 listopada. „A Pipa tańczy", baśń huty szklanej w 4 aktach Gerharda Hauptmana. Popularne, ceny zniżone.

We wtorek, 22 listopada. „Oblubienica morza", sztuka w 5 aktach H. Ibsena.

We środę, 23 listopada. „Szkoła", sztuka w 4 aktach Zygmunta Kaweckiego.

We czwartek. 24 listopada, „Oblubienica morza", sztuka w 5 aktach H. Ibsena.

W piątek, 25 listopada. „Panna Maliczewska", sztuka w 3 akt. G. Zapolskiej.

W sobotę, 26 listopada. Nowość. „Zawisza Czarny", sztuka w 4 odsłonach Jul. Słowackiego.

W niedzielę, 27 listopada, po południu. „Szczęście Frania", komedya w 3 aktach Wł. Perzyńskiego. Ceny zniżone do połowy.

W niedzielę, 27 listopada, wieczorem. Nowość. „Zawisza Czarny", sztuka w 4 odsłonach J. Słowackiego.

W poniedziałek, 28 listopada. Nowość. „Zawisza Czarny". sztuka w 4 odsłonach Jul. Słowackiego.

Centralny Związek fabryczny.

Lwów, 19 listopada.

W niedzielę, dnia 20 b. m. — jak to już donieśliśmy pokrótce — odbędzie się w Brodach doroczne walne zgromadzenie Centralnego Związku fabrycznego, któremu przedłożone zostanie między innemi sprawozdanie z działalności tej organizacyi za r. 1909/10.

Ze sprawozdania tego dowiadujemy się, iż w ciągu siedmioletniego istnienia Związku liczba członków wzrosła z 292 na 482, a kwota z wkładek, opłacanych przez nich, z 31.750 koron na 49.800 koron. Sekcyj miejscowych liczy Związek obecnie dwanaście: w Białej, Brodach, Chrzanowie (z siedzibą w Trzebini), Kołomyi, Krakowie, Lwowie, Oświęcimiu, Stryju, Tarnopolu, Tarnowie, Wadowicach (z siedzibą w Andrychowie) i Żywcu. W innych miejscowościach organem zaufania Związku są delegaci, obecnie działający w 11 powiatach.

Działalność Związku obejmuje z jednej strony zastępstwo ogólnych interesów całego przemysłu galicyjskiego, lub poszczególnych jego gałęzi, z drugiej strony obronę konkretnych interesów poszczególnych członków instytucyi przez informacye, rady, interwencye ustne i pisemne u Władz i innych instytucyj publicznych. Zarząd i duże biuro Związku starały się oba te zadania w równej pełnić mierze, nietylko występując często i energicznie, nieraz skutecznie, w obronie wielu ogólnych postulatów całego przemysłu galicyjskiego, lub całych jego gałęzi — lecz także zajmując się intensywnie powierzonemi sobie konkretnemi sprawami poszczególnych członków.

Z najważniejszych akcyj, które weszły w ostatnim roku w program działania Związku, wspomnieć należy akcyę w sprawie budowy kanału wewnętrzno-galicyjskiego i odnośnie do nie wysunięcie projektu złączenia Państwa, kraju i kapitału prywatnego dla sfinansowania tego kanału. W dziedzinie komunikacyjnej nadto bierze Związek udział czynny w studyach nad reorganizacyą administracyi kolejowej, walczył — jak corocznie — z brakiem wagonów, uzyskał pozwolenie ładowania i wyładowywania towarów po za ograniczonemi dotąd godzinami urzędowemi, przyczynił się w znacznej mierze do zdobycia nowych wydatnych środków na rozszerzenie i to dość znaczne międzymiastowej sieci telefonicznej w Galicyi i rozwijał często uwieńczone sukcesem starania o pomnożenie poczt i inne ulepszenia urządzeń pocztowych, telegraficznych, telefonicznych, kolejowych i drogowych.

Akcyi w kierunku decentralizacyi kompetencyi Władz państwowych co do rozdawnictwa dostaw nadał Związek w roku sprawozdawczym konkretne i szczegółowe formy, starając się równocześnie o to, by stosowanie nowego regulatywu dostawowego z roku 1909 zlagodzić w praktyce, o ile on pogarsza położenie przemysłu galicyjskiego.

Związek wdrożył również energiczną akcyę, celem osiągnięcia dalszego eskontu przyszłych dotacyj krajowego funduszu przemysłowego i zajmuje się w dalszym ciągu sprawą ulepszenia aparatu pomocy finansowej kraju dla przemysłu. Od początku istnienia swego propagował myśl założenia Banku przemysłowego, a w ostatnim okresie przed urzeczywistnieniem tej myśli wysilał się na usunięcie przeszkód i trudności, które przed nią się piętrzyły. Niedługo przeprowadzona będzie reforma statystyki kolejowej, taka, że da ona obraz dokładny ruchu towarowego między poszczególnymi obszarami Państwa.

Działalność Związku fabrycznego obejmowała i szkolnictwo przemysłowo-handlowe. Dzięki zabiegom Związku w Wiedniu sprawa pomnożenia tych szkół weszła na dobrą drogę.

Szczegółowa działalność Związku obejmowała cały szereg spraw z najrozmaitszych dziedzin, tyczących się interesów przemysłu fabrycznego Galicyi.

Z całego szeregu spraw handlowo-politycznych i cłowych należy wymienić interwencye Związku u Rządu w sprawie zniesienia gry terminowej zbożem i produktami młynarskimi na Węgrzech, dalej pomyślne rezultaty akcyi w sprawie dopuszczenia spirytusu, używanego do konserwowania żółtka, w eksporcie do Niemiec bez opłaty wysokiego cła za spirytus, cały szereg ulg w stosowaniu taryfy cłowej austryacko-węgierskiej, korzystnych dla industryi galicyjskiej i t. d. Ze spraw kolejowo-taryfowych wspomnieć należy sukcesy w uzyskaniu refakcyi dla mlewa krajowej proweniencyi i dla przewozu buraków cukrowych, wytłoków i szlamu saturacyjnego, duże korzyści dla kraju uzyskano przez wywalczenie niskich taryf naftowych i przeforsowanie zatrzymania prawa reekspedycyi dla spirytusu surowego i rafinowanego.

Sprawy kolejowe zajmują Związkowi sporo czasu. Częste interwencye celem złagodzenia braku wagonów, starania w kierunku rozszerzania, wyposażania i mnożenia stacyj i przystanków, oraz uzyskania pozwolen na budowę torów przemysłowych, zajęcie się sprawami budowy nowych kolei, upaństwowienia mniejszych kolei prywatnych ruchu pociągów osobowych i rozkładów jazdy — to ważne momenty działalności Związku.

Również rezultaty ze starań w szeregu inwestycyj pocztowych, telegraficznych i telefonicznych znajdujemy uwidocznione w sprawozdaniu.

Sprawy dostaw publicznych dawały Związkowi bardzo wiele do czynienia — a starania konkretne u władz autonomicznych i państwowych, centralnych i krajowych, by przy dostawach publicznych w obrębie Galicyi przy równych, albo mało różniących się warunkach ofertowych, przyznawano pierwszeństwo galicyjskim przemysłowcom, w bardzo wielu wypadkach odniosły korzystne rezultaty. Związek popierał ze skutkiem oferty firm galicyjskich na dostawy dla dyrekcyj kolejowych, dla poczty, zarządów salinarnych, fabryk tytoniu i t. d. W ścisłym kontakcie pozostawał Związek odnośnie do dostaw z władzami autonomicznemi, duże zasługi położył w sprawie szerzenia zbytu wyrobów przemysłu krajowego w prywatnej konsumcyi. Odnośnie do eksportu wyrobów galicyjskich Związek informował przemysłowców i prasę w kwestyach wywozu za pomocą swego organu *Korespondencyi*. — Z początkiem roku 1911 powstanie przy Związku „Instytut dla popierania eksportu“, który łącznie z prowadzonym przez Związek „Biurem eksportowo-informacyjnem“ lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej zajmie się sprawami eksportowemi.

Ścisłe stosunki łączące Związek z Sejmem, Wydziałem krajowym i krajową Komisyą przemysłową pozwoliły mu wywierać znaczny wpływ na pomoc finansową kraju dla przemysłu. Co do zakładania nowych przedsiębiorstw i rozszerzania istniejących Związek fabryczny położył wielkie zasługi. Cały szereg powodzeń w sprawach skarbowych, przemysłowo-prawnych i innych administracyjno-prawnych dopełnia szczegółową działalność pożytecznej instytucyi.

Prezesem Związku jest JE. ks. Andrzej Lubomirski, dyrektorem dr. Roger Battaglia, poseł do Rady państwa i na Sejm krajowy, referent spraw przemysłowych w Sejmie, członek Rady kolejowej i t. d., którego energicznej pracy Związek, a więc i przemysł fabryczny galicyjski zawdzięcza swe znaczne sukcesy.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Rada przemysłowa. Na wczorajszem posiedzeniu Rady przem. w Wiedniu, w dyskusyi nad rozwojem sieci telefonicznej, zabierali głos pp.: Epstein, Dattner i Baczewski. Omawiali obszernie stan telefonów w Galicyi, szczególnie we Lwowie i Krakowie i podnosili, że stan ten jest zupełnie niedostateczny. Domagali się jak najszybszego, odpowiedniego wyekwipowania urządzeń telefonicznych w obu stolicach i wybudowania dobrych połączeń międzymiastowych w Galicyi.

Radca Dworu Barth dawał wyjaśnienia i oświadczył co do Krakowa, że automatyczna centrala w Krakowie jest już gotowa i że przemiana linii rozpocznie się już w najbliższych dniach i do 3—4 miesięcy będzie skończona. Toczą się również obrady nad przebudowaniem lwowskiej sieci telefonicznej.

Referent Vetter żądał cofnięcia ogłoszonego regulaminu i przedłożenia nowego.

Członek Izby panów Neumann żądał ustanowienia taryfy jednolitej dla rozmów międzymiastowych, która obliczana byłaby w stosunku do odległości w linii powietrznej. Obaj referenci zwrócili się do Rządu z prośbą o zaciągnięcie pożyczki na rozwój sieci telefonicznej.

Rada przemysłowa przyjęła rezolucyę, domagającą się przerobienia nowo wydanego regulaminu telefonicznego.

Ankieta naftowa. Rząd zwołał ankietę naftową na 28 b. m. do Wiednia.

»Przewodnik kolejowy«. Z Wiednia donoszą: Dnia 21 września b. r. pojawił się w prasie krajowej w Galicyi komunikat *Biura korespondencyjnego*, zawiadamiający interesowanych, że wskutek starań Ministerstwa dla Galicyi udało się uzyskać znaczne bardzo zniżki opłat za ogłoszenia i artykuły w Galicyi, mające być zamieszczone w „Przewodniku kolejowym“. Dalszą akcyą zajął się w Galicyi Związek turystyczny i zajął się do zarządów Zakładów zdrojowych, do Tow. balneologicznego w Krakowie, stacyi klimatycznej w Zakopanem i większych miast Galicyi, ofiarowując swoje pośrednictwo. Akcya ta atoli nie odniosła żadnego skutku, bo nie przysłano mu ani ogłoszeń, ani też żadnego artykułu, Dlatego też Galicya i na rok przyszły nie będzie uwzględniona we wspomnianem wydawnictwie.

OSTATNIA POCZTA.

* W sali Towarzystwa politechnicznego odbyło się wczoraj wieczorem zebranie, zwołane przez komitet miejski stronnictwa demokratyczno-narodowego, celem omówienia dalszego stanowiska demokracyi narodowej w sprawie reformy miejskiej ordynacyi wyborczej.

Obradom przewodniczył prof. dr. Kadyi. Po referacie dr. Próchnickiego, wyjaśniał prof. dr. Grabski stanowisko dotychczasowe i kwestyę przyszłego stanowiska stronnictwa wobec wymienionej sprawy.

Po dalszych przemówieniach: dr. Mikołajskiego, który wystąpił z opozycyą, dalej dr. Grabskiego, dr. Tennera i dr. A. Wereszczyńskiego, przyjęto rezolucyę następującej treści:

1. Zgromadzenie oświadcza się przeciwko wprowadzeniu do ordynacyi wyborczej m. Lwowa zasady kuryalności.

2. Zgromadzenie oświadcza się za reformą wyborczą, idącą w kierunku istotnej powszechności, przy zabezpieczeniu polskiego charakteru m. Lwowa.

═ Najj. Pan przyjął d. 17 b. m. o godzinie 2 po południu w Burgu wiedeńskim P. Ministra spraw zagranicznych hr. Aehrenthala. Audyencya zajęła 5 kwadransów czasu.

Przedtem, o godz. 12 w południe przyjął Najj. Pan ambasadora berlińskiego hr. Szögeny-Maricha na osobnem posłuchaniu, które trwało godzinę.

═ Najj. Pan udzielać będzie w poniedziałek, dnia 21 b. m., ogólnych audyencyj w Burgu wiedeńskim.

═ Najdost. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand zamierza w ciągu miesiąca grudnia wybrać się w odwiedziny do ces. Wilhelma, który zaprosił Najd. Arcyksięcia na łowy.

═ D. 17 b. m. po południu odbyła się pod przewodnictwem bar. Bienertha Rada Ministrów. Obrady toczyły się przez kilka godzin.

═ Jutro w niedzielę o godz. 10 przed południem obędzie się w Wiedniu wspólna Rada gabinetowa. Przedmiotem obrad będą przedłożenia dla przyszłej sesyi Delegacyj i wspólne prowizorym budżetowe.

═ Konferencye episkopatu austryackiego w Wiedniu zakończyły się d. 17 a. m. o godz. 6 wieczorem po dwutygodniowem prawie trwaniu.

═ Parlamentarna komisya stronnictw czeskich odbyła naradę, wczoraj w Pradze, na której p. Skarda zdał sprawę o rozwoju wypadków politycznych w ostatnich dniach.

═ Z Pragi donoszą pod d. 18 b. m. hr. Thun konferował dziś z posłami obu obozów. Żegnając ich, powiedział: „Do widzenia! Prawdopodobnie później, lepiej się nam powiedzie. Wszak chęć zawarcia ugody miały obie strony!“

Wnoszą ztąd, że konferencye ugodowe podjęte zostaną na nowo i to w najbliższym czasie.

═ *Messagero* rzymski twierdzi, że stanowisko kard. Merry del Val, jako papieskiego sekretarza stanu jest zachwiane. Znawcy stosunków watykańskich pogłosce tej stanowczo przeczą.

═ Na wczorajszem posiedzeniu Izby gmin w Londynie przybyli posłowie prawie w komplecie ze względu na oczekiwane oświadczenie Asquita. Przybyli także wszyscy członkowie rządu. Balfoura i Asquitha przy wejściu do Izby zwolennicy ich witali entuzyastycznymi oklaskami.

Na początku posiedzenia zabrał głos prezes gabinetu Asquith i zaprzeczył, jakoby rząd zmienił swój plan. Rząd przywiązuje wagę do załatwienia naprzód budżetu i zamierza w przyszłym parlamencie zaproponować zaprowadzenie zredukowania dla członków Izby. Następnie podał do wiadomości, iż radził królowi, aby po załatwieniu budżetu, obecny parlament rozwiązał. (Żywe oklaski na ławach partyi rządowej). Mowca przypomniał dalej rezolucyę w sprawie *veta* Izby lordów i podniósł, że Izba uchwaliła ją znaczną większością. Prezydent ministrów oświadczył, że nie wstydzi się dziś przyznać, iż rokowania z Izbą lordów rozbiły się, ale nie zataja przedsięwziętej akcyi.

Następnie oznajmił, że parlament będzie rozwiązany prawdopodobnie d. 28 b. m.

Balfonr oświadczył, że rząd udzielając królowi rady co do rozwiązania parlamentu, wziął na siebie ciężką odpowiedzialność.

W Izbie lordów earl Crewe złożył takie same oświadczenie, jakie złożył Asquith w Izbie niższej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 19 listopada. (*Tel. pryw.*) Biuletyn o stanie zdrowia Kardynała Puzyny, ogłoszony dziś w południe, opiewa: Sen w nocy przerywany z powodu bolu głowy. Ciepłota 39·7, puls 72 równy i dobry, przyjmowanie pokarmu w dostateczej ilości.

Z prywatnej strony informują, że Kardynał mówi z wielką trudnością z powodu ogólnego osłabienia.

Kraków, 19 listopada. (*Tel. pr.*) Z powodu zajść w Uniwersytecie odbywają się w dalszym ciągu zebrania różnych stowarzyszeń akademickich; wczoraj odbyło się posiedzenie Czytelni; uchwalono różne rezolucye.

Kraków, 19 listopada. (*Tel. pryw.*(Z powodu rozprawy przeciw Trudnowskiemu i Sadowskiemu o zabójstwo Rybaka, rozpoczynającej się we wtorek, 22 b. m., ogłasza prezydyum sądu, że dostęp na rozprawę dozwolony będzie tylko za biletami, które wydawane będą w poniedziałek po południu.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 19 listopada. (*Tel. pryw.*). Wczoraj ukazała się w Warszawie nowa codzienna gazeta żargonowa, wydawana przez Litwaka. Liczba gazet żargonowych dorównuje już prawie liczbie gazet polskich.

Warszawa, 19 listopada. (*Tel. pryw.*). Petersburski korespondent warszawskiego *Słowa* telegrafuje: W kołach zbliżonych do komisyi rewizyjnej senatora Neudtharda utrzymują, iż senator dostanowił oddać pod sąd cały szereg nowych członków komisyi odbiorczej w intendenturze wojennej warszawskiej.

Warszawa, 19 listopada. (*Tel. pr.*). Posłowie nacyonalistyczni w towarzystwie trzech dziennikarzy rossyjskich do Warszawy przybyć mają dziś wieczorem. Z dworca wraz z biskupem Eulogiuszem udadzą się nacyonaliści do soboru prawosławnego na nabożeństwo, potem na wieczornicę w klubie rossyjskim. Jutro na wiecu w klubie tym sześciu posłów nacyonalistycznych wygłosi mowy programowe. Wiec urządzają połączone organizacye rossyjskie Warszawy.

Petersburg, 19 listopada. (*Tel. pryw.*) Komisya rugów Rady państwa odrzuciła protest wyborców witebskich, uzasadniający nieprawidłowość wyboru Ofrozimowa do Rady państwa zamiast Łopacińskiego. Wybór Ofrozimowa zatwierdzono, pomimo, iż dowiedziono, iż głosowało 20 wyborców nie posiadających cenzusu. — Wotum separatum zgłosili dwaj członkowie komisyi Grün i Orłowski.

Lew hr. Tolstoj.

Ostapowo, 19 listopada. (*Pet. Ag. Tel.*). Do łoża chorego Tołstoja wezwano z Moskwy jeszcze dwu lekarzy. Niebezpieczeństwo jest wielkie, lecz nie utracono jeszcze nadziei. Wczoraj rano pozwolono najstarszej córce Tołstoja przyjść do łoża ojca.

Ostapowo, 19 listopada. Wczoraj o godzinie 7 wieczorem wynosiła ciepłota 36·6, puls 110 przerywany, oddech 39, przytomność zupełna, osłabienie wielkie, senność.

Ostapowo, 19 listopada. (*Pet. Ag.*). Wczoraj o godzinie 10 wieczorem ogólny stan zdrowia hr. Tołstoja był lepszy. Ciepłota wynosiła 36·8.

Ostapowo, 19 listopada. (*Pet. Ag.*). Tołstoj przebył dzisiejszą noc dobrze.

Wiedeń, 19 listopada. P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów powiatowych: Jana Curkowskiego ze Śniatyna do Brzeżan, a Benedykta Pniewskiego z Brzeżan do Śniatyna.

Wiedeń, 19 listopada. Tow. akcyjne austro-węgierskie produktów naftowych „Olex“ uchwaliło na wczorajszem walnem zgromadzeniu podwyższyć kapitał akcyjny z 3 na 6 milionów koron.

Budapeszt, 19 listopada. *Pester Lloyd* stwierdza, że rozpowszechnione pogłoski o mającej nastąpić dymisyi ministra sprawiedliwości Szekelyego, z powodu różnic z partyą rządową w sprawie procedury cywilnej, nie są uzasadnione.

Petersburg, 19 listopada. W Dumie wniesiono wczoraj przedłożenie o przekształceniu głównego zarządu rolniczego w ministerstwo rolnictwa.

Moskwa, 19 listopada. (*Tel. pr.*) Policya śledcza ujęła wszystkich uczestników zabójstwa protomonacha Anatolego w Ławrze Troickiej i wszystkich tych, którzy przygotowywali zamach na skarbnika klasztoru i rabunek 300.000 rubli.

Petersburg, 19 listopada. Mandżuryę uznano za zagrożoną przez cholerę.

Jekaterynosław, 19 listopada. (*Pet. Ag. tel.*). Koło Gorłówki w powiecie bachmuckim spadła w kopalni warstwa ziemi w głąb 300 metrów i zasypała trzech górników.

Paryż, 19 listopada. Przemysłowo-handlowa grupa senatorów uchwaliła po dłuższych obradach jednogłośnie wniosek w sprawie urządzenia w r. 1920 wystawy światowej w Paryżu. Komisya grupy otrzymała polecenie porozumienia się w tej sprawie z rządem.

Londyn, 19 listopada. Wielki tłum sufrażystek usiłował wczoraj wtargnąć do parlamentu. Policya konna otoczyła parlament, aby temu przeszkodzić. Do wieczora aresztowano około 100 kobiet. Ciągle napływają nowe masy kobiet do parlamentu.

Londyn, 19 listopada. W wygłoszonych wczoraj mowach przewódcy stronnictw dali wyraz przekonaniu, że w rozpoczynającej się w grudniu kampanii wyborczej będzie jasno rozstrzygnięte, czy naród pragnie reformy Izby lordów czy też ograniczenia swych praw. Liberalne dzienniki wyrażają przekonanie, że Asquit otrzymał od króla obietnicę, że w razie zwycięstwa liberałów król powoła dostateczną liczbę parów, by złamać opór lordów. Dzienniki podziwiają odwagę i zimną krew Asquita, jaką okazał w przesileniu. Dzienniki konserwatywne wnioskują, że między ministrami panuje różnica zdań. Krzyk przeciwko lordom — ich zdaniem — nie ma już tej porywającej siły, co przedtem. Unioniści są pewni zwycięstwa.

Londyn, 19 listopada. Izba gmin przyjęła po dłuższej dyskusyi rezolucyę, według której reszta sesyi zostaje zarezerwowana dla przedłożeń rządowych.

Londyn, 19 listopada. Zwolennicy partyi rządowej uważają drugie oświadczenie prezydenta ministrów za oznakę, iż otrzymał on od króla warunkowe przyrzeczenie użycia uprzednio uzyskanych gwarancyj. Unioniści skłonni są do powątpiewania o słuszności powyższej interpelacyi.

Madryt, 19 listopada. Król Alfons chcąc powitać wojska, wracające z Marokka, zamierza w przyszłym miesiącu wyjechać do Melilli.

Madryt, 19 listopada. Z Puebla donoszą, że wczoraj wieczorem przyszło tam do walki między wojskami związkowemi a przeciwnikami ponownego wyboru prezydenta. Diaza. W walce zwyciężyły wojska związkowe. Urzędowe daty donoszą o 18 zabitych, nieurzędowe o blisko stu.

Belgrad, 19 listopada. Doniesienie o usiłowanym zamachu dynamitowym na austro-węgierskie poselstwo, jest wyssane z palca.

Konstantynopol, 19 listopada. Dzienniki donoszą: Ministerstwo skarbu wezwało Portę do poczynienia u mocarstw kroków w celu uzyskania zezwolenia na rozszerzenie podatku patentowego na cudzoziemców i na zaprowadzenie monopolu naftowego.

Konstantynopol, 19 listopada. Z powodu burzy, srożącej się na Czarnem morzu zatonęło wiele żaglowców w okolicy Harakiei Jest wiele ofiar w ludziach. Rozbił się pewien grecki parowiec.

Nowy Jork, 19 listopada. Aresztowano dwu członków firmy J. P. Phillips, importującej wełniane ubrania, pod zarzutem zatajenia ceł.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 listopada 1910. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 663·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 849·—, Akcye Anglobanku 315·—, Akcye Unionbanku 629·—, Akcye Länderbanku 527·—, Akcye Bankvereinu 552·50, Akcye Bodencredit 1268·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 681·—, Akcye kolei państwowych 750 50, Akcye kolei Południowej 116·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5210·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 767·75, Akcye Rima Muranyi 678·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2595·—. Akcye Fabryki broni 734·—, Akcye Tureckie tytoniowe 360·—, Akcye Galicyjsko karpackiego Towarzystwa naftowego 822·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·20, Renta majowa 93·15, Austryacka Renta koronowa 93·10, Węgierska Renta koronowa 91·55, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·15, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·10, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·50, 4-prc. Listy Banku krajowego 93·80, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·50, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·—, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93·10. 4-prc. pożyczka m. Lwowa 93·—, Losy tureckie 257·—, Marki 117·65, Rubel 254·50. 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 103 85. Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) —·—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 93—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19 listopada 1910.

Hotel George'a.

PP. M, br. Wasilko z Czerniowiec, F. Skazighino z Przeworska, A. Garapich z Zagórza, D. Moraczewski z Rossyi, S. Bogdanowski z Rossyi.

Hotel Francuski.

P. T. Chłopecki z Żabokruk.

Hotel Reunion.

P. A. Szydłowski z Warszawy.

CENNIK
Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 19 listopada.

	płacą		żądają	
	waluta kor.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	680	—	668	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	450	—	460	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	551	—	556	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. .	530	—	540	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ $4^1/_2$ pr. w. a. los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	—	93	70
„ kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los w 51 l.	99	30	100	—
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	93	50	94	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^1/_2$ lat	95	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	30	93	—
Banku gal. ziem. kr. $4^1/_2$% 60 l.	98	80	99	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100	40	101	10
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4^1/_2$ pr. (3 em.)	99	30	100	—
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	92	40	93	10
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	40	93	10
Pożyczka m. Krakowa	92	70	93	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	—	93	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr. . . .	89	50	90	20
„ „ „ 4 konwen. .	92	30	93	—
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	—	93	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	112	—	120	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	37	11	49
20 frankówka	19	08	19	22
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	254	—
„ „ „ papierowych	254	—	255	50
100 marek niemieckich	117	60	118	—

kupon bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17 listopada 1910.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	93·10	93·30
styczeń-lipiec	93·10	93·30
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	96·60	96·80
kwiecień-październik	96·60	96·80
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	166·50	170·50
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr. . .	214·—	220·—
„ „ 1864 po 100 zł.	319·25	325·25
„ „ 1864 po 50 zł.	319·—	325·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	286·50	288·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·60	115·80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	93·05	93·25
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	93·60	94·60
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. . .	113·70	114·65
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	447·—	450·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	117·60	118·60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk (ostemp. akcye)	93·55	94·55
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	93·55	94·55
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·75	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr. . . .	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94·35	95·35
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	94·40	95·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	95·75	96·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·35	98·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	97·35	98·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	95·90	96·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	95·50	96·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	93·80	94·80
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. .	93·85	94·85
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	93·80	94·80
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. . . .	115·—	116·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	111·15	111·35
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·55	91·75
„ obl. pr. regul. Cisy 3 prc. .	75·05	76·05
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	223·50	229·50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	223·50	229·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·50	94·50
Węgier za 100 zł. 4 pr. . . .	92·10	93·10
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·—	103·—
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·50	—·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·40	101·40
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr. . .	92·40	93·40
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr. .	97·55	98·55
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	89·30	90·30
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	115·—	121·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	252·95	255·95
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los $4^1/_2$ pr. . .	100·25	101·25
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	93·75	94·75
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	296·75	302·75
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	277·25	283·75
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·50	101·50
„ „ „ „ „ 4 pr.	93·50	94·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	111·25
„ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr. .	99·10	99·60
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr. . .	93·15	94·15
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·20	93·20
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·40	96·40
„ „ „ „ 4 pr. stare .	96·50	97·50
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotna . . .	99·30	100·30
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr.	99·50	100·50
Banku kr. obl. kolej. żel. $57^1/_2$ l. 4 pr.	92·50	93·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc. .	97·85	98·85
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·65	99·65
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882 . . .	112·25	113·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·10	112·10
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·20	89·20
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93·10	94·10
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	102·40	103·35
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. .	28·25	32·25
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	525·—	535·—
Clary 40 zł. m. k.	212·—	222·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. .	117·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł. . . .	114·—	120·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł. .	89·—	95·—
Palfy 40 zł. m. k.	265·—	285·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. .	62·—	67·—
„ „ węg. tow. 5 zł. . .	40·—	44·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	66·—	72·—
Salma 40 zł. m. k.	255·—	275·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. .	115·—	125·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor. . .	314·75	315·75
Peszt. Banku handl. 500 zł. . . .	3880·—	3884·—
Zakł. kred. dla handlu i przem. .	663·—	664·—
Weg. Banku kredyt. 200 zł. . . .	849·—	850·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor. . .	750·—	752·—
Gal. banku hip. 200 zł.	681·—	685·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	460·—	462·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	527·50	528·60
„ Austro-węg. 1400 kor. . .	1895·—	1905·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	629·25	630·25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	267·50	268·50
Zivnosteńska banka 100 zł. . . .	271·—	272·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	462·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	430·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5170·—	5210·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	404·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	556·—	557·80
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	330·—	340·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1185·—	1195·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	760·—	763·50
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	817·—	818·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	761·25	762·25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł. .	2594·—	2604·—
Schodnicy 500 kor.	508·—	518·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków .	361·—	365·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł. . .	223·—	226·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . .	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. .	240·85	241·10
Paryż za 100 franków	95·25	95·40
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	254·25	255 —
Niemieckie banki	$117·57^1/_2$	$117·77^1/_2$
Włoskie banki	$94·87^1/_2$	$95·02^1/_2$
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	$95·12^1/_2$	$95·27^1/_2$
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·37	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·07	19·11
20-markówka	23·51	23·57
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek .	$117·57^1/_2$	$117·77^1/_2$
Włoskie banknoty za 100 lir .	95·—	95·25
Ruble	$2·54^1/_4$	$2·55^1/_4$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 53 10 (16) (12837 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie zastąpionego przez dr. Teodora Koscha adwokata w Krakowie odbędzie się dnia 15 grudnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28 w Krakowie licytacya majętności Dulowa lwh. 56 i Karniowice lwh. 60 tut. księgi tabularnej objętych w powiecie Chrzanowskim położonych, tudzież realności lwh. 394 ks. gr. gm. kat. Młoszowa objętej przy c. k. sądzie powiatowym w Chrzanowie prowadzonej wraz z przynależnościami, składającemi się z jednej pary koni i sprzętów gospodarczych, a znajdujących się przy nieruchomości Dulowa.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione na 1,808.198 kor. (słownie jeden milion ośmsetośm tysięcy sto dziewięćdziesiąt ośm koron), przynależności zaś na 1955 kor (słownie tysiąc dziewięćset pięćdziesiąt pięć koron).

Najniższa cena wynosi 1,206.768 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VII.
Kraków, dnia 11 października 1910.

L. cz. E. 2662/10 (4) (13100)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Juliana Wąsowicza w Mielcu odbędzie się dnia 2 grudnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28 w Mielcu licytacya 5/32 części realności lwh. 83 ks. gr. gm. Mielec wraz z przynależnościami, składającemi się z 5 drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 844 kor. 20 hal., przynależności zaś na 3 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 423 kor. 65 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 28.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 19 października 1910.

L. cz. E. 1463/10 (5) (12943)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jeremiasza Pinkasa odbędzie się dnia 19 grudnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie biurze Nr. 19 licytacya pięciu szóstych (5/6) części realnośc lwh. 219 gm. Łętownia.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1633 kor. 35 hal.

Najniższa cena wynosi 1089 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 10 listopada 1910.

L. cz. E. 856 10 (5) (13068 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Fradli Auerbach, kupcowej w Mikulińcach, odbędzie się dnia 16 grudnia 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya realności objętej lwh. 805 ks. gr. gm. kat. Zarwanica zobowiązanych po połowie własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest ocenioną 360 kor.

Najniższa cena wynosi 240 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wiśniowczyk, 1 listopada 1910.

L. 28.534/10 (13131)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Kołomyi podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgu dzierżawnym Kołomyja z miejscowościami, odbędzie się trzecia publiczna licytacya ustna z dopuszczeniem ofert pisemnych dnia 30 listopada 1910 między godziną 9 rano a 12 w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Kołomyi.

Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo czas od 1 stycznia 1911 do 31 grudnia 1911 t. j. jeden rok 1911, zaś warunkowo lata 1912 i 1913.

Pobór podatku spożywczego pobiera się w mieście Kołomyi z przedmieściami wedle klasy taryfy I. w przynależnych zaś do tego okręgu 89 miejscowościach wedle klasy III.

Cenę wywołania stanowi roczna kwota 72.360 kor.

Pisemne oferty w kopertach opieczętowanych i należycie adresowanych z dokładnem podaniem przedmiotu dzierżawy, zaopatrzone w wadyum w gotówce lub w papierach wartościowych, wynoszące 10 prc. ceny wywołania i ostemplowane znaczkiem na 1 kor. wnosić należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w Kołomyi w godzinach urzędowych najpóźniej do dnia 29 listopada 1910 godziny 1 po południu.

Przy ofertach ustnych należy przed rozpoczęciem licytacyi złożyć powyż określone wadyum do rąk komisarza przeprowadzającego licytacyę.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości należących do tego okręgu dzierżawnego przejrzeć można w godzinach urzędowych w tutejszej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego oraz Nadzorach straży skarbowej tutejszego okręgu skarbowego.

Książeczki kas oszczędności, kwity kasowe na wadyum licytacyjne, lub kaucye odnoszące się do dzierżaw jeszcze nieukończonych nie będą przyjmywane ani jako wadyum licytacyjne, ani jako kaucye dzierżawne.

Nadaże wniesione po ukończeniu licytacyi i w drodze telegraficznej nie będą bezwarunkowo uwzględnione.

Wrazie składania kaucyi dzierżawnej w papierach wartościowych, ma być dołączony w trzech egzemplarzach spis przepisany rozporządzeniem c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 L. 10.067 (Dz. rozp. skarbu Nr. 111).

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kołomyja, dnia 16 listopada 1910.

L. 21.343/910 (13047 3—3)

Ogłoszenie.

Krajowy szpital powszechny we Lwowie rozpisuje niniejszem licytacyę ofertową na dostawę płócien i drelichów.

Oferty wraz z próbkami należy wnosić do zarządu szpitala w terminie do 26 listopada 1910.

Krajowy szpital powszechny.

Lwów, dnia 15 listopada 1910.

L. cz. E. 350/10 (13105 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie gal. Tow. akcyjnego dla przemysłu chemicznego we Lwowie odbędzie się dnia 5 grudnia 1910 o godz. 8·30 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya połowy realności objętej lwh. 630 ks. gr. gm. Krasna Mykity Kniazia Betejowicza własnej, składającej się z młyna wodnego i parcel gruntowych wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych, brzozowych i olch.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4695 kor., przynależności zaś na 70 kor.

Najniższa cena wynosi 3176 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 18 października 1910.

L. cz. E. 374/10 (13104 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Borucha Frankfurtera odbędzie się dnia 5 grudnia 1910 o godzinie 8 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. licytacya realności obj. lwh. 729, 794, 821 ks. gr. gminy Kopanki Emilii z Pawłyszynów Psiuk własnych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: pierwsza na 1900 kor., druga na 350 kor., zaś trzecia na 2610 kor.

Najniższa cena wynosi: pierwszej 1266 kor. 66 hal., drugiej 233 kor. 32 hal., zaś trzeciej 1740 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 28 września 1910.

L. cz. E. 977/10 (9) (12853 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Bohorodczanach względnie tegoż cessyonaryusza Majera Schreiera zastąpionego przez dr. Michała Nowakowskiego odbędzie się dnia 12 grudnia 1910 ogodzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya 294/1200 części realności lwh. 595 ks. gr. gm. kat. Bohorodczany wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu.

Nieruchomość w 294/1200 częściach wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2205 kor., przynależności zaś na 6 kor.

Najniższa cena wynosi 1474 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bohorodczany, dnia 6 listopada 1910.

(12964 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 21 listopada 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: obuwie, materye i konfekcya męska, towary papierowe i galanteryjne oraz meble.

Wtorek 22 listopada 1910 od 10 do 12 godz. przed południem: fortepian, kosztowności, meble mahoniowe i zwykłe, kasy, obrazy, maszyny do pisania i srebro.

Środa 23 listopada 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: 2 fortepiany, obrazy, dywany oraz różne meble.

Czwartek 24 listopada 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: fortepian, gramofon, maszyna do szycia, obrazy, obuwie, meble i urządzenie sklepowe.

Piątek 25 listopada 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: cytra, 2 kasy, maszyna do pisania, meble, kapelusze damskie, dodatki i przybory do ich ubierania.

Sobota 26 listopada 1910 od godziny 4 do 8 po południu: sztaby żelazne oraz tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 14 listopada 1910.

L. cz. E. V. 2052/10 (4) (12997)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Grossa w Rzeszowie odbędzie się dnia 30 grudnia o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 41 licytacya połowy domu drewnianego przy ul. Średniej w Rzeszowie lw. 1071 ks. gr. gm. Rzeszów objętej Romana Chojnackiego własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1485 kor.

Najniższa cena wynosi 743 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 15 października 1910.

L. cz. E. 3138/10 (4) (13017)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności w Horodence zastąpionej przez adw. dr. Bosakowskiego w Horodence odbędzie się dnia 30 grudnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 licytacya:

I. realności lwh. 518 gm. Siemakowce, składającej się z pgr. 1201 roli obszaru 3/4 morga w niwie „Rokieta" i

II. realności lwh. 845 tej samej gminy, składającej się z pb. 235 obszaru 1 ar. 91 m² z chatą o jednej izbie mieszkalnej i kurnikiem i z pgr. 599/7 stanowiącej ogród koło chaty obszaru 6 ar. 65 m².

Z nieruchomości wystawionych na licytacyę pierwsza jest oceniona na 600 kor., druga na 600 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności pierwszej 400 kor., co do drugiej 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 22 października 1910.

L. cz. E. III. 3781/10 (5) (13006)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 grudnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 odbędzie się licytacya realności lwh. 317 gm. Osławy białe wraz z przynależnościami w protokole oszacowania opisanemi.

Nieruchomość wraz z przynależnościami wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1692 kor.

Najniższa cena wynosi 1128 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 4 listopada 1910.

L. cz. E. 212/10 (10) (13119)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mojżesza Kreidsteina w Felsztynie odbędzie się dnia 7 grudnia 1910 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Starejsoli licytacya realności obj. lwh. 66 ks. gr. gm. Felsztyn zobowiązanej własnej wraz z przynależytościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona z przynależnościami na 6720 koron.

Najniższa cena wynosi 3730 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Starasól, dnia 4 listopada 1910.

L. X. a 1175 (13132 1—2)

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

Celem udzielenia w przedsiębiorstwo robót około głębokiego wiercenia w poszukiwaniu nowych źródeł mineralnych dla c. k. Zakładu zdrojowego w Krynicy rozpisuje się publiczną rozprawę ofertową.

Należycie ostemplowane oferty wnosić należy do dnia 15 grudnia 1910, do godziny 12 w południe w tutejszym Departamencie technicznym budowli architektonicznych (Oddział maszynowo-techniczny III. piętro); do ofert ma być dołączone poświadczenie Dyrekcyi urzędów pomocniczych c. k. Namiestnictwa, stwierdzające złożenie wadyum w wysokości 5 (pięć) odsetek sumy oferowanej.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 16 grudnia 1910, o godzinie 11 przed południem, przyczem oferenci mogą być obecni.

Potrzebne do wniesienia ofert formularze ofertowe, tekst cennika i sumaryczne zestawienie robót, tudzież warunki ogólne i szczegółowe otrzymać można w biurze wymienionego Departamentu w godzinach urzędowych.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 17 listopada 1910.

Za c. k. Namiestnika:

Ustyanowski w. r.

L. cz. E. 2031/10 (5) (13111)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Eicksteina w Kolbuszowej zastąpionego przez adw. dr. Oskara Isenberga w Mielcu odbędzie się dnia 28 listopada 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28 licytacya realności:

a) całej lwh. 638 ks. gr. gm. Trzciana objętej składającej się z parceli gr. lk. 1894/7 w obszarze 4 a 5 ar 23 m²;

b) całej realności lwh. 644 ks. gr. gm. Trzciana składającej się z parcel gr. lk. 350/6, 366/1 w obszarze 1 h 44 ar 63² bez przynależności.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a) na 4225 kor. 12 hal., b) na 1507 kor. 87 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 2816 kor. 75 hal., ad b) 1005 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 27 października 1910.

L. cz. E. 2711/10 (13095)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 28 listopada 1910 godzina 3 po południu (Sala rozpraw 5) licytacya realności lwh. 780 gminy Buczacz wartości szacunkowej 12.933 kor.

Najniższa cena wynosi 6466 kor. 50 hal.

Akta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 4 października 1910.

L. Prez. 4028 16/10 (13084)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem zabezpieczenia dostawy około 440 metrów kubicznych drzewa bukowego dla tut. domu więziennego na rok 1911 rozpisuje się licytacyę w drodze ofert pisemnych.

Oferty marką stemplową na 1 koronę zaopatrzone, nadesłać należy najpóźniej do 7 grudnia 1910 do godz. 12 w południe do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Bliższe warunki dostawy mogą być udzielone na żądanie, lub też przejrzane w dyrekcyi kancelaryi Sądu krajowego w Krakowie, Prezydyach Sądów obwodowych w Jaśle, Nowym Sączu, Rzeszowie, Tarnowie i Wadowicach oraz w Centralnym związku galicyjskiego przemysłu we Lwowie.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Nowy Sącz, 15 listopada 1910.

L. 15.198 (12724 2—2)

Obwieszczenie.

Gmina miasta Rzeszowa rozpisuje licytacyę ofertową na wydzierżawienie prawa poboru opłat od trunków spirytusowych wprowadzonych w obręb miasta Rzeszowa, a to na podstawie warunków licytacyjnych, które przejrzeć można w biurze sekretarza Magistratu w godzinach urzędowych.

Jako cenę wywołania ustanawia się:

a) za dzierżawę prawa poboru opłat konsumcyjnych dotychczasowych w ustępie I. a., b., c., d. warunków licytacyjnych poszczególnionych, czynsz roczny w ilości kor. 80.000;

b) za dzierżawę prawa poboru opłat konsumcyjnych podwyższonych w ustępie I. 1., 2., 3., 4. poszczególnionych, czynsz roczny w ilości 110.000 kor.

Czas dzierżawy ustanawia się na rok 1, względnie na lat 3, począwszy od 1 stycznia 1911 roku.

Termin wnoszenia ofert wyznacza się do dnia 28 listopada 1910 do godziny 12 w południe.

Oferty winne być wniesione na przepisanym formularzu na ręce burmistrza.

Do oferty ma być dołączone wadyum w wysokości conajmniej zaofiarowanego czynszu kwartalnego w gotówce lub papierach wartościowych mających pupilarne bezpieczeństwo lub książeczce Kasy Oszczędności miasta Rzeszowa.

Oferta ma nadto obejmować dokładny adres oferenta i ewentualnych spólników.

W dniu wyżej oznaczonym, przed otwarciem wniesionych ofert, nastąpi licytacya ustna, po której ukończeniu oferty zostaną otwarte i ogłoszone.

Zastępca burmistrza
Dr. Krogulski Roman.

L. cz. E. 56/10 (13112)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michała Dzieciucha i spólników w Rudzie odbędzie się dnia 30 listopada 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym licytacya:

1. całej realności lwh. 287 ks. gr. gm. Biały Bór, składającej się z parcel bud. lk. 352 i grunt. lk. 61, 62 w łącznym obszarze 1 h 68 ar 69 m²;

2. połowy realności lwb. 77 ks. gr. gm. Biały Bór, składającej się z parceli bud. lk. 240 i grt. lk. 625/3 o łącznym obszarze 23 ar 22 m² wraz z przynależnościami, składającemi się ad 1 ze stodoły.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad 1. na 1767 kor., ad b) na 115 kor., przynależność zaś ad 1. na 400 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 1444 kor. 70 hal., ad 2. 76 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 25 października 1910.

Upadłości.

L. cz. S. 2/6 (155) (13125)

W konkursie Leisora Handzla:

1. celem zbadania przedłożonych przez p. zawiadowcę masy rachunków, a to wykazu ściągniętych pretensyi i wykazu wydatków gotowych,

2. celem powzięcia uchwały przez ogół wierzycieli dotyczący sprzedaży niezrealizowanych dotychczas pretensyi,

3. celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy z tytułu wynagrodzenia i poniesionych wydatków wyznacza się audyencyę na dzień 22 listopada 1910 o godz. 9 rano w c. k. sądzie krajowym cywilnym we Lwowie, w biurze Nr. 20 (wchód przez Nr. 19).

Na tę audyencyę wzywa się członków wydziału wierzycieli i wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 5 listopada 1910.
Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. Prez. 4681 (15/10) (12993 3—3)

Konkurs.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie rozpisuje konkurs na posadę maszynisty do obsługi, nadzoru i utrzymywania w należytym stanie technicznych urządzeń w budynkach nowego gmachu sądowego w Stanisławowie. Posada nadaną będzie na razie na próbę na czas dwuletni za roczną płacą 1200 kor. i wolnem mieszkaniem w budynku sądowym, oraz bezpłatnem oświetleniem i ogrzewaniem.

Ubiegający się o tę posadę zechce swe należycie udokumentowane podania, w których wykazać mają:

1. że są obywatelami austryackimi,

2. że posiadają uzdolnienie do obsługi kotłów parowych i wykształcenie w zawodzie ślusarskim aby mogli utrzymywać urządzenia mechaniczne w należytym stanie i w razie potrzeby wykonać potrzebne naprawy i adaptacye,

3. że posiadają fizyczne uzdolnienie do powyższej służby,

4. że nie przekroczyli 40 roku życia, oraz podać krótki życiorys swój i dołączyć świadectwo moralności, — wnieść do tut. Prezydyum do dnia 10 grudnia 1910 do godziny 10 przed południem i jawić się w tym dniu i czasie osobiście w Prezydyum do rozprawy ofertowej.

Instrukcye służbowe ogólne i szczególne dla maszynisty i projekt umowy służbowej przejrzeć można w godzinach urzędowych w kancelaryi Prezydyum.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Stanisławów, 10 listopada 1910.

L. 17.059 (12828 3—3)

Konkurs.

Przy sądzie powiatowym w Przeworsku jest do obsadzenia posada starszego oficyała kancelaryjnego.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą posadę starszego oficyała wnosić należy do dnia 2 grudnia 1910 w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Kompetenci winni wykazać uzdolnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych świadectwem ze złożonego egzaminu.

Prezydyum Sądu krajowego wyższego.
Kraków, 9 listopada 1910.

L. 6350 (12963 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady akuszerki okręgowej w Szczurowicach rozpisuje się niniejszem konkurs.

Warunki otrzymania posady:
1. dyplom akuszeryjny;
2. świadectwo fizycznego uzdolnienia;
3. świadectwo moralności;
4. nieprzekroczony 40 rok życia.

Do posady przywiązana jest płaca roczna 160 kor. i ryczałtowe wynagrodzenie za podróże 140 kor., razem 300 kor.

Termin do wnoszenia podań do 15 grudnia 1910.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Brody, dnia 10 listopada 1910.

L. 242 (12961 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady drugiego asystenta przy c. k. szkole położnych we Lwowie z roczną remuneracyą 1200 kor. rozpisuje się konkurs.

Powyższa posada będzie nadaną doktorowi wszech nauk lekarskich, który będzie obowiązany mieszkać w zakładzie, na przeciąg lat dwóch, po upływie których może być przedłużoną na dalsze dwa lata.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania swe należycie udokumentowane na ręce c. k. krajowego referenta sanitarnego we Lwowie jako dyrektora szkoły najdalej do 30 listopada 1910.

Lwów, dnia 14 listopada 1910.

L. 47.484/910 (12720 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady prowadzącego metryki izraelickie dla okręgu Zniesienia z siedzibą we Lwowie rozpisuje się niniejszem konkurs do 15 grudnia 1910.

Ubiegający się o tę posadę winien przed upływem powyższego terminu wnieść do c. k. starostwa we Lwowie własnoręcznie pisane podanie w którem dokumentami ma wykazać rodzaj zatrudnienia, stopień wykształcenia swego, dalej, że jest własnowolnym obywatelem Państwa austryackiego i że włada językami krajowymi.

C. k. Starostwo.
Lwów, dnia 9 listopada 1910.

L. 66.653 (12560 1—3)

Okólnik
do Dyrekcyi wszystkich c. k. szkół średnich.

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady rzeczywistego nauczyciela języka niemieckiego jako przedmiotu głównego w c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie, ewentualnie takiej posady, mogącej się opróżnić w innym zakładzie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Do tej posady przywiązane są pobory ustanowione ustawą z 24 lutego 1907, Dz. p. p. Nr. 55.

Kompetenci winni wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi do c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 30 listopada 1910, a Dyrekcye odeślą je bezzwłocznie na ręce Dyrekcyi c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie.

Kandydaci, którzy uzyskawszy zupełną kwalifikacyę nauczycielską, pełnili służbę w szkołach średnich lub seminaryach nauczycielskich w charakterze zastępców nauczycieli, a pragną, aby im tę służbę policzono, mają wykazać w tabelach kwalifikacyjnych dokładnie, podając datę i liczbę dekretów, od którego czasu, jak długo i w jakiej liczbie godzin tygodniowo pełnili w tym czasie obowiązki nauczycielskie.

Kandydaci, którzy nie wyszli jeszcze z wieku obowiązującego do służby wojskowej, mają wykazać, czy temu obowiązkowi uczynili zadość.

Lwów, 29 października 1910.

Za c. k. Namiestnika:
Dembowski, w. r.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 179/10 (3) (13044 2—3)

Edykt.

Przeciw Wiktoryi z Dąbrowskich Swiergoszowej w Spytkowicach, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zatorze przez Antoniego Dąbrowskiego i spól. pozew o uznanie prawa własności.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 29 listopada 1910 o godzinie 8·30 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana Franciszka Bartla w Laskowej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zator, dnia 11 listopada 1910.

L. 3532 (13134 1—3)

Ogłoszenie.

Dnia 6 listopada 1910 znaleziono w sieni lubaczowskiej stacyi kolejowej 100 kor. Prawdziwy poszkodowany po należytem wylegitymowaniu się może odebrać zgubę z depozytu gminnego.

Magistrat.
Lubaczów, dnia 10 listopada 1910.

(13126 1—3)

Ogłoszenie.

P. dr. Natan Apfel zgłosił dnia 1 listopada b. r. zamiar przesiedlenia się z Sambora do Medenic.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Sambor, dnia 8 listopada 1910.

L. Prez. 89 (20/10) (11979 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy cywilny w Krakowie ogłasza, że c. k. Urząd cłowy w Krakowie złożył do depozytu sądowego z przechowanych u siebie depozytów skarbowych następujące kwoty:

a) 40 kor. na rzecz Lipy Horowitza,
b) 6 kor. 96 hal. na rzecz kolei Karola Ludwika względnie strażników skarb. Kiwalego i Haladyego,
c) 4 kor. na rzecz Barucha Selingera,
d) 4 kor. na rzecz Dawida Silberberga,
e) 8 kor. 50 hal. na rzecz Barucha Selingera,
f) 4 kor. 86 hal. na rzecz Władysława Faliszewskiego,
g) 3 kor. na rzecz Dawida Mandelbauma.

Gdy co do pomienionych kwot na podstawie rozporządzenia Min. spraw. z 25 lutego 1908 Nr. 4 Dz. rozp. uchwałą tut. sądu z dnia 26 stycznia 1910 Prez. 89 (20/10) wdrożono postępowanie edyktalne, przeto wzywa się wszystkich, którzyby do powyższych kwot rościli sobie jakiekolwiek pretensye, aby w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni swe prawa w sądzie tutejszym dowodnie wykazali i stosowne wnioski uczynili, w przeciwnym bowiem razie kwoty te uznane zostaną za przepadłe na rzecz skarbu Państwa.

Kraków, 19 października 1910.

L. cz. C. II. 549/10 (1) (13098)

Edykt.

Przeciw Izydorowi, Antoniemu i Tomaszowi Pająk, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie przez Franciszkę Bączarską z domu Pająk pozew o zniesienie współwłasności realności obj. lwh. 489 gm. kat. Kossów, wartość przedmiotu sporu 400 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 5 grudnia 1910 o godz. 8 rano w biurze Nr. II.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana adw. dr. Kozowera w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Czortków, dnia 2 listopada 1910.

L. cz. C. 176/10 (4) (13124)

Edykt.

Przeciw Maciejowi Peperze i Janowi Kmieciowi przedtem w Załężu zamieszkałym, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Towarzystwo zaliczkowe w Żmigrodzie pozew o 440 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 2 grudnia 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana Pawła Czubka w Żmigrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żmigród, dnia 2 listopada 1910.

L. cz. Nc. IV. 1928/10 (2) (13085)

Na prośbę zastępcy Michała Wadziak Łuckiego przeciw nieznanym z życia i miejsca pobytu Grzegerzowi Tańczakowi proboszczowi w Łuce i tegoż sukcesorom i Józefowi Tańczakowskiemu i jego sukcesorom o wykreślenie prenotacyi ze stanu biernego dóbr lwh. 452 ks. grunt. dla większych posiadłości, wyznacza się po myśli § 45 ustęp 2 ustawy hipotecznej audyencyę na dzień 26 listopada 1910 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie obwodowym biuro Nr. 4, na który się nieznanych z życia i miejsca pobytu Grzegorza Tańczaka i Józefa Tanczakowskiego pod rygorem § 45 ustęp 2 ustawy hipotecznej się wzywa.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, 7 listopada 1910.

L. cz. C. 394/10 (1) (13114)

Edykt.

Przeciw Katarzynie Duljanównie, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radłowie przez Maryannę Wróbel pozew o 440 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 24 listopada 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw kurandki Katarzyny Duljanówny ustanawia się Wojciecha Miślaka z Radłowa, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Katarzynę Duljan w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radłów, dnia 12 listopada 1910.

L. cz. C. II. 503/10 (4) (13094)

Przeciw Rozalii Luksa z Jabłonicy polskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Jana Jabłońskiego pozew o 508 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 14 grudnia 1910 o godzinie 9 rano do tego sądu.

Celem strzeżenia praw Rozalii Luksa ustanawia się pana Józefa Szurgota w Jabłonicy polskiej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Rozalię Luksa w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzozów, dnia 7 listopada 1910.

L. cz. C. IV. 165/10 (1) (13120)

Edykt.

Przeciw Karolowi Cybulskiemu z Jasienia, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ustrzykach przez Samuela Heniga w Ustrzykach pozew o uznanie własności części pgr. lkat. 590/2.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 9 grudnia 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Karola Cybulskiego ustanawia się pana dr. Dawida Reisnera adw. w Ustrzykach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Karola Cybulskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 8 listopada 1910.

L. cz. E. 2093/2 (13116)

Edykt.

Nykole Pilipów z Dubryniowa w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem tutejszym przeciw niemu o 156 kor. zpn., ma być doręczoną uchwała z dnia 15 września 1910 liczba czyn. E. 2093/10 (2), którą dozwolono licytacyi jego realności w Rohatynie i inne późniejsze uchwały.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Nykoła Pilipów przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana adw. dr. Zeghausera w Rohatynie.

Tenże kurator zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 15 września 1910.

L. cz. E. 1821/10 (2) (13118)

Edykt.

Beili Chaji 2 im. Zin, Ruchli Zin i Heni Zin z Rohatyna w sprawie toczącej się przed c. k. sądem tutejszym przeciw nim o zniesienie współwłasności realności lwh. 781 gm. Rohatyn ma być doręczoną uchwała z dnia 25 sierpnia 1910 liczba czynności E. 1821/10 (2), którą dozwolono licytacyi ich realności w Rohatynie.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Beile Chaje Zin, Ruchla Zin i Henia Zin przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie pana adwokata dr. Weidmana w Rohatynie.

Tenże kurator zastępywać ich będzie w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 25 października 1910.

L. cz. Cw. IV. 2775/10 (5) (11967)

Edykt.

Przeciw Antoniemu Rudkiewiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu tutejszego przez Ludwika Marka pozew wekslowy o 430 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano dnia 19 sierpnia 1910 wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Antoniego Rudkiewicza ustanawia się pana adw. dr. Stanisława Szurleja we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 23 września 1910.

L. cz. C. II. 497/10 (1) (12998)

Edykt.

Przeciw Józefowi Owad, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez p. Katarzynę z Płatków Kogut pozew o własność pb. 35 w Nowosielcach zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 14 grudnia 1910 o godz. 10 rano, b. Nr. 27.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Pawła Biedkę adw. w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sanok, dnia 7 listopada 1910.

L. cz. C. II. 409/10 (13060)

Edykt.

Przeciw nieznanym z miejsca pobytu Ignacemu Kowalskiemu i Chaji Goldenbach wniósł Mordko Jägermann z Kosowa pozew o unieważnienie praw zastawu dla sum 150 i 340 złr. zpn. do kosowskiego sądu.

Rozprawę wyznaczono na 13 grudnia 1910 o godz. 9 rano w sali rozpraw Nr. II. a kuratorem dla pozwanych ustanowiono adw. dr. M. Karpińskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kosów, dnia 8 listopada 1910.

L. cz. C. I. 372/10 (3) (12908)

Przeciw Jankowi względnie Jakóbowi Geldzeilerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Józefa Węglarskiego pozew o zapłatę 680 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 15 grudnia 1910 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana adw. dr. Jurana w Brzozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzozów, dnia 9 listopada 1910.

L. cz. C. IV. 372/10 (1) (13040)

Edykt.

Przeciw Katarzynie Pankiewicz, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Szczercu przez Jana Pankiewicza syna Fedka pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 118 gm. Miłostowice.

Na podstawie pozwu tego wyznacza się audyencyę na dzień 21 grudnia 1910 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 5.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Katarzyny Pankiewicz ustanawia się pana Maksymiliana Reinera c. k. notaryusza w Szczercu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Katarzynę Pankiewicz w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Szczerzec, dnia 4 listopada 1910.

(13075 1—3)

Ogłoszenie.

D. Henryk Max adwokat we Lwowie i prezydent lwowskiej Izby adwokatów zmarł dnia 7 listopada 1910.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 15 listopada 1910.

(13074 1—3)

Ogłoszenie.

Dnia 8 listopada 1910 wpisano na listę adwokatów dr. Adolfa Procha z siedzibą we Lwowie.

Adwokat Jan Komarnicki zgłosił zamiar przesiedlenia się ze Lwowa do Janowa.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 15 listopada 1910.

Kuratele.

L. cz. P. 93/10 (1) (12449 3—3)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Eugenię Nasalską w Zakomarzu.

Kuratorem jej ustanowiono pana Eugeniusza Załuskiego c. k. oficyała pocztowego we Lwowie, ulica Kordeckiego l. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Olesko, dnia 10 września 1910.

L. cz. L. I. 4/10 (6) (12448 2—3)

Za marnotrawnego uznano Jakóba Bundę w Zubsuchem.

Kuratorem jego ustanowiono Jakóba Bobaba w Zubsuchem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 30 czerwca 1910.

L. cz. P. 110/6 (6) (12453 1—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Dmytra Polnego Nykoły w Tyśmienicy.

Kuratorem jego ustanowiono Matija Kostiuka w Tyśmienicy.

C. k Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tyśmienica, dnia 1 lipca 1910.

L. cz. L. 10/10 (5) (12548 1—3)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Teklę Znaczek zam. Drozdowską w Trytkach ad Łopatyn.

Kuratorem jej ustanowiono Karola Drozdowskiego z Trystek ad Łopatyn.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Łopatyn, dnia 30 września 1910.

L. cz. E. IV. 10/8 (7) (12552)

Za marnotrawnego uznano Oleksę Krupa w Lubyczy kniazie.

Kurator Fedko Kłymko syn Fedka w Lubyczy kniazie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rawa, dnia 29 października 1910.

L. cz. L. 7/10 (6). P. 167/10 (1) (12498)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Pawła Semkowa w Peczeni.

Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Semkowa w Peczeni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Gliniany, dnia 29 września 1910.

L. cz. L. 14/8 (5), P. 2/9 (12502)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Jettę Rothfeld w Budomierzu.

Kuratorem jej ustanowiono Chaima Rothfelda w Budomierzu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krakowiec, dnia 21 stycznia 1909.

L. cz. P. 271/2 (10/II.) (12343)

Edykt.

Za chorego na umyśle uznano Dmytra Dańczyszyna z Howiłowa wielkiego, przeto przedłużono nad nim opiekę, którą nadal sprawować będzie matka i opiekunka Anna Dańczyszyn i współopiekun Tymko Smal, rolnicy z Howiłowa wielkiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 29 września 1910.

Księgi gruntowe.

L. Prez. 29.507 (19 R/10) (13128 1—3)

Edykt I.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie wprowadza w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. i rozporządzenia c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9 stycznia 1889 Nr. 4 Dz. rozp. postępowanie sprostowawcze w celu uzupełnienia następujących ksiąg gruntowych:

1. księgi gruntowej dla posiadłości tabularnych w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu prowadzonej przez dopisanie do wykazu hipotecznego liczbą porządkową 470 oznaczonego obejmującego posiadłość tabularną Wielkie Oczy II. parceli gruntowej lk. 699 w gminie Wielkie Oczy położonej i uwidocznienie tego dopisania w drugim dziale karty A. rzeczonego wykazu hipotecznego;

2. księgi gruntowej dla miasta Lwowa dz. II. w c. k. sądzie krajowym we Lwowie prowadzonej przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parceli gruntowej lk. 7935;

3. księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Mikulińcach dla gminy katastralnej Grabowiec przez dopisanie do wykazu hipotecznego l. 285 parceli gruntowej lk 1608 i uwidocznienie tego dopisania w drugim dziale karty A. rzeczonego wykazu hipotecznego;

4. księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Niżankowicach dla gminy katastralnej Witoszyńce przez utworzenie wykazów hipotecznych dla parcel gruntowych lk. 1008/1, 1008/2, 1009/1 i 1009/2;

5. księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Rohatynie dla gminy katastralnej Stratyn przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parcel gruntowych lk. 4121, 4123/2 i 4124/1;

6. księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Skolem dla gminy katastralnej Hołowiecko przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parcel gruntowych lk. 2545/1, 2545/2, 2545/3 i 2545/4;

7. księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Starym Samborze dla gminy katastralnej Sozań:

a) przez dopisanie do istniejących już wykazów hipotecznych następujących niewpisanych dotąd do żadnego wykazu hipotecznego parcel a to:

par. grt. 117/2 do wykazu hipotecznego Nr. 111,

par. grt. 177/1, 178, 179 i 243 do wykazu hip. Nr. 9,

par. grt. 177/2 do wykazu hip. Nr. 53,

par. grt. 503, 655 do wykazu hip Nr. 61,

par. grt 598, 642, 643, 645 i 647 do wykazu hip. Nr. 118,

par. grt. 664 do wykazu hip. Nr. 129.

par. grt. 674 do wykazu hip. Nr. 73

i uwidocznienie tego dopisania w drugim dziale karty A. wymienionych wyżej wykazów hipotecznych;

b) przez utworzenie pięciu nowych wykazów hipotecznych dla niewpisanych dotąd do księgi gruntowej poniżej wyszczególnionych parcel a to wedle następujących grup:

1. parceli bud. 121 i gruntowych 116/1, 116/2, 117/1,
2. parceli gruntowej 211/2,
3. „ „ 602
4. „ „ 635
5. „ „ 650.

8. księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Zabłotowie dla gminy katastralnej Kielichów przez dopisanie do wykazu hipotecznego parceli gruntowej l k. 357 dotąd do żadnego wykazu niewpisanej i uwidocznienie tego dopisania w drugim dziale karty A. wymienionego wyżej wykazu hipotecznego.

Zarazem podaje c. k. wyższy Sąd krajowy do wiadomości, że projekty wykazów hipotecznych dla powyższych parcel mają być od dnia 1 grudnia 1910 za księgę gruntową uważane.

Projekty tych wykazów hipotecznych można przeglądać w odnośnych sądach.

Od dnia 1 grudnia 1910 wszelkie nowe prawa, czy to własności czyli zastawu lub jakiebądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości powyżej wymienionych, jedynie przez wpisanie do ksiąg gruntowych ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na podstawie jakiego prawa, przed dniem otwarcia powyższych wykazów hipotecznych nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przypisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) już przed dniem otwarcia powyższych wykazów hipotecznych, nabyli do powyższych nieruchomości lub do ich części jakie prawa zastawu, służebności lub wogóle inne jakiekolwiek prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu powyższych wykazów hipotecznych wpisane nie zostały;

ażeby z temi prawami do dotyczących sądów najdalej do dnia 1 marca 1911 się zgłosili, gdyż inaczej w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w wykazach hipotecznych zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionemi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo mogło być wiadomem z dawnych jakichkolwiek wpisów, lub że było ono wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub że jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania do Sądu wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie zanie dbania do pierwotnego stanu przywrócony.

C. k. wyższy Sąd krajowy.

Lwów, dnia 10 listopada 1910.

Tchorznicki.

Firmy.

L. cz. Firm. 590/10 Stow. III. 1 (12303)

Ogłoszenie.

C. k Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 10 października 1910 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem członków „Towarzystwa kredytowego w Husakowie“ odbytem 26 kwietnia 1910 stowarzyszenie to zostało rozwiązane, że odtąd towarzystwo znajduje się w likwidacyi, że na temże walnem zgromadzeniu wybrano likwidatorami Dawida Nussbauma, Józefa Leibę Osterbacha i Chaima Tauba, którzy będą firmę podpisywać wspólnie w ten sposób, że do dotychczasowej firmy „Kredit-Verein in Hussaków“, reg. Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ dodadzą dodatek „in Liquidation“ i pod tą firmą umieszczą swe podpisy (imię i nazwisko).

Przemyśl, 24 października 1910.

L. cz. Firm. 215/10 Stow. III. 35 (12182)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Gorlice.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe „Łemkowskaja Kasa“, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: Gorlice dnia 13 września 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie swoim członkom pożyczek przedewszystkiem dla podniesienia gospodarstwa i przemysłu.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya składa się z trzech dyrektorów i dwóch ich zastępców a to dyrektorowie: ks. Włodzimierz Kałużniacki, gr. kat. proboszcz z Bartnego, ks. Jan Durkot, gr. kat. proboszcz z Rychwałdu i Lubomir Kaczmarczyk, kandydat adwokacki z Gorlic. Zastępcy tychże Demko Bubniak, gospodarz z Wapiennego i Jan Kaczmarczyk, gospodarz z Męciny.

Podpis firmy: Przy wypisanej lub stampilią wyciśniętej firmie będą umieszczone podpisy dwóch członków dyrekcyi.

Ogłoszenia będą uskuteczniane przez przybicie w lokalu stowarzyszenia i przez ogłoszenie w gazetach „Prikarpatskaja Rus“ i „Hałyczanin“ lub w innych na ich miejsce wychodzić mających.

Udziały członków: jeden udział wynosi 50 kor.

Na wypadek konkursu lub likwidacyi ręczą członkowie stowarzyszenia za zobowiązania stowarzyszenia nie tylko swoimi udziałami ale i dalszą kwotą 150 koron od każdego udziału.

Data wpisu: 21 października 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 15 października 1910.

L. cz. Firm. 584/10 Stow. II. 147 (12240)
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Drohobycz.

Brzmienie firmy: Mieszczańskie Towarzystwo kredytowe w Drohobyczu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: Drohobycz 19 maja 1910 z uzupełnieniami daty Drohobycz 9 lipca 1910 i 7 września 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie swoim członkom zapomocą wzajemnego kredytu kapitałów potrzebnych do obrotu w handlu, przemyśle i rzemiośle, jakoteż użyczanie członkom sposobności do lokowania i fruktyfikowania swych kapitałów.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Dyrekcya składa się z pięciu dyrektorów i dwóch zastępców dyrektorów, których wybiera walne zgromadzenie na propozycyę rady nadzorczej z pośród członków stowarzyszenia na trzy lata.

Podpis firmy (F. Z): w ten sposób, iż pod wydrukowaną lub przez kogobądź wypisaną firmą stowarzyszenia dwaj dyrektorowie umieszczają swe podpisy.

Ogłoszenia: Zaproszenie na walne zgromadzenie następuje przez publiczne przybicie obwieszczenia najmniej na ośm dni naprzód i ma być przez przewodniczącego rady nadzorczej i przynajmniej dwóch dyrektorów podpisane. Ogłoszenia stowarzyszenia odbywają się przez przybicie tychże w lokalu stowarzyszenia i przez publiczne obwieszczenie podpisane przez przewodniczącego i sekretarza rady nadzorczej lub tychże zastępców i dwóch dyrektorów.

Udziały członków: 50 kor.

Odpowiedzialność: każdy członek ręczy za zobowiązania stowarzyszenia nietylko swymi udziałami w stowarzyszeniu, lecz nadto dalszą kwotą równającą się podwójnej wysokości swych udziałów, o ileby majątek stowarzyszenia nie wystarczał na pokrycie zobowiązań stowarzyszenia.

Dzień wpisu: 21 września 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Sambor, dnia 17 września 1910.

L. cz. Firm. 1104/10 Oddz A. I. 257 (12232)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział A. z przeniesieniem z rejestru dla firm spółkowych Tom II. pag. 641 wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Podgórze.

Brzmienie firmy: „Filip Alexandrowicz" obecnie w brzmieniu „Filip Aleksandrowicz".

Przedmiot przedsiębiorswa: handel owoców suszonych, wiktuałów, smalcu i słoniny.

Zmarł dotychczasowy właściciel Filip Alexandrowicz.

Na mocy cesyi z daty Nowy Targ dnia 6 września 1910 właścicielami firmy są Józef i Maksymilian Aleksandrowicze, kupcy w Podgórzu, wskutek czego powstała jawna spółka handlowa od dnia wpisu do rejestru handlowego.

Uprawnieni do zastępstwa: obaj spólnicy jawni, każdy z osobna.

Podpis firmy (F. Z.): którykolwiek ze spólników podpisze słowami „Filip Aleksandrowicz".

Dzień wpisu: 3 października 1910.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 2 października 1910.

L. cz. Firm. 563/10 (12237)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie oddział V. na dniu dzisiejszym zarządza wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych przy firmie: Towarzystwo przemysłowe w Rzeszowie, „stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", że na walnem zgromadzeniu dnia 15 lutego 1910 odbytem:

1. przyjęto do wiadomości rezygnacyę dyrektora Hermana Gärtnera;

2. uchwalono zmianę § 8 statutu t. j. dyrekcya składać się ma z czterech członków.

Rzeszów, dnia 1 października 1910.

L. cz. Firm. 261/10 Stow. III. 94 (11822)
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Męcina.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Męcinie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: Męcina, 19 czerwca 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Staranie się o materyalne i moralne podniesienie członków przez udzielanie pożyczek gospodarczych, przemysłowych i handlowych, umieszczanie oszczędności i zawieranie spółek zarobkowych.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: ks. Marcin Zuziak, przełożony; Józef Oleksy, zastępca; Antoni Górka, Wojciech Roczek, Marcin Wożniak, członkowie.

Podpis firmy: (F. Z): pod pieczęcią firmy umieszcza podpis przełożony lub zastępca i jeden członek.

Ogłoszenia na tablicy przed lokalem i w „Czasopiśmie dla spółek rolniczych".

Udziały członków: najniższy jeden 10 kor., najwyżej 5 udziałów.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: 17 października 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 24 września 1910.

L. cz. Firm. 578/10 (11873)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział V. w Rzeszowie na dniu dzisiejszym wpis do rejestru stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie stowarzyszenie zaliczkowe zarejestrowane z ograniczoną poręką „Pomoc" w Błażowy, że na posiedzeniach 20 maja 1909 i 2 marca 1910 odbytych wybrano dyrektorami w miejsce Władysława Rylskiego, Marcina Brzęka a w miejsce Antoniego Heilmana Kaspra Rząsę obu z Błażowej, że na walnem zgromadzeniu 22 lutego 1910 uchwalono w miejsce dotychczas obowiązującego statutu przyjąć nowy statut składający się z 59 paragrafów wedle którego:

a) zadaniem stowarzyszenia jest podniesienie zarobku i gospodarstwa swych członków przez udzielanie im kredytu na umiarkowany procent i na warunkach możliwie dogodnych,

b) członkowie odpowiadać będą wrazie strat do wysokości dwukrotnej udziału deklarowanego, który to udział członek może mieć tylko jeden w wysokości najmniej 20 kor. a najwięcej 200 kor.,

c) do ważności zobowiązań potrzeba podpisu dwóch członków dyrekcyi lub jednego członka dyrekcyi i jednego zastępcy pod firmą stowarzyszenia.

Rzeszów, dnia 1 października 1910.

L. cz. Firm. 543/10 (11970)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział V. w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy: „Towarzystwo wzajemnego kredytu w Przeworsku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", po niemiecku: „Gegenseitige Kredit Genossenschaft in Przeworsk, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung" z siedzibą w Przeworsku z tem, że zawiązało się na podstawie statutu z daty Przeworsk 29 sierpnia 1910 lr. 451.

Celem stowarzyszenia jest popieranie zarobku i gospodarstwa swoich członków przez dostarczenie tymże kapitałów potrzebnych im do handlu, przemysłu i gospodarstwa w drodze wzajemnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony.

Pierwszymi dyrektorami Towarzystwa wybrani zostali Eliasz Bronner i Lazar Tanenbaum, kupcy w Przeworsku. Dyrekcya objawiać będzie wolę przez wspólny podpis dwóch członków dyrekcyi poniżej słów całą firmę zawierających.

Wszelkie ogłoszenia podaje Towarzystwo do wiadomości w czasopiśmie „Samopomoc" we Lwowie zaopatrzone podpisami obu dyrektorów.

Odpowiedzialność członków za zobowiązania Towarzystwa jest ograniczoną do trzechkrotnej wysokości deklarowanego udziału oznaczonego na 50 kor.

Rzeszów, dnia 10 września 1910.

L. cz. Firm. 556/10 Stow. I. 354 (12130)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Drohobycz.

Brzmienie firmy: Związek dla przemysłowego kredytu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemiecku: Verband für Gewerbekredit, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Członkowie dyrekcyi wystąpili: Leib Diamandstein, który zrezygnował i Abraham Dogilewski, który urzędu dyrektora nie przyjął.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Izaak Feuerstein i Leib Bleiberg, obaj kupcy w Drohobyczu zamieszkali, na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa odbytem 3 kwietnia 1910.

Date wpisu: 16 września 1910.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział V

Sambor, dnia 10 września 1910.

L. cz. Firm. 583/10 (12128)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie Oddział V. na dniu dzisiejszym zarządza wpis do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: Pierwsza galicyjska spółka producentów bydła rzeźnego i trzody chlewnej w Rzeszowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na posiedzeniu Rady nadzorczej 26 lipca 1910 przyjęto rezygnacyę Piotra Kawalca z godności dyrektora, a na walnem zgromadzeniu 13 września 1910 wybrano w jego miejsce dyrektorem Jana Spirałę, właściciela realności z Staromieścia.

Rzeszów, dnia 1 października 1910.

L. cz. Firm. 566/10 Stow. I. 281 (12129)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba firmy: Sąsiadowice.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Sąsiadowicach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi wystąpili, umarli: ustąpili z zarządu spółki w myśl § 16 statutu: przełożony zarządu Karol Huchro, zastępca przełożonego Klemens Pietruszka i członek Stanisław Malejki, nadto członek Józef Surówka, który umarł.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Na walnem zgromadzeniu członkami zarządu: przełożonym p. Karol Huchro, zastępca przełożonego Klemens Pietruszka, członkiem Stanisław Malejki, wszyscy trzej ponownie, nadto Tomasz Jarosz, rolnik ze Sąsiadowic członkiem zarządu.

Data wpisu: 16 września 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Sambor, dnia 10 września 1910.

L. cz. Firm. 392/10 Stow. I. 459 (12134)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Złoczów.

Brzmienie firmy: Kasa kredytowa dla rolnictwa w Złoczowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Walne zgromadzenie stowarzyszenia z dnia 1 sierpnia 1910 uchwaliło zmianę §§ 4, 7, 11, 32 i 33 dotychczasowego statutu z dnia 17 czerwca 1908.

Podpis firmy: Firmę podpisują obaj dyrektorowie lub dyrektor i zastępca.

Obecnie: Firmę podpisują dyrektor i jeden członek dyrekcyi.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Joel Ort i zastępca dyrektora Ozyasz Tennenbaum.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Na walnem zgromadzeniu stowarzyszenia wskutek zmiany statutu co do składu dyrekcyi: 1. Pinkas Kanner i 2. Natan Scharer tudzież zastępca dyrektora Pejsach Zehner, wszyscy kupcy w Złoczowie zamieszkali.

Z dotychczasowej dyrekcyi pozostał tylko Aron Ott.

Data wpisu: 22 września 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II

Złoczów, dnia 22 września 1910.

Ч. сп. Фірм. 619/10 Стов. IV. 108 (12844)
Оповіщене.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Перемишли оголошує, що 27 жовтня 1910 вписано до реєстру для стоваришень зарібкових і господарчих при фірмі „Народний Дім в Мостисках, товариство зареєстроване з обмеженою порукою", що на місце уступившого Захара Скварко вибрано директором др Мирослава Здерковского, адвоката в Мостисках, а на місце уступившого Дмитра Горневича директором Стефана Байдалу, дотеперішного заступника члена дирекциї в Мостисках.

Перемишль, 7 падолиста 1910.

L. cz. Firm. 1553 Rg. C. 111 (11816)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Do rejestru handlowego oddział C. wpisano:

Siedziba spółki: Lwów.

Brzmienie firmy: „Jakubowski i S., Spółka z ograniczoną poręką".

Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie przemysłu drukarnianego i wykonywanie wszystkich czynności w zakres przemysłu drukarnianego wchodzących.

Wysokość kapitału zakładowego: 80.000 kor. w całości wpłacone.

Zawiadowca: Kazimierz Stanisław Jakubowski, nakładca i właściciel drukarni we Lwowie.

Stosunki prawne Spółki: Spółka opiera się na kontrakcie we formie aktu notaryalnego z daty Lwów 23 czerwca 1910 L. rep. 12.300 i dodatkowem oświadczeniu we formie aktu notaryalnego z daty Lwów 5 września 1910 L. rep. 12.866.

Czas trwania spółki: nieograniczony.

Do zastępstwa spółki uprawniony: zawiadowca. Podpis firmy: pod jej brzmieniem podpis zawiadowcy.

Spólnik Kazimierz Stanisław Jakubowski wniósł do spółki na majątek zakładowy inwentarz drukarni istniejącej poprzednio pod firmą „Drukarnia ludowa J. Amborski i K. S. Jakubowski we Lwowie". Wartość tego inwentarza przyjętą została w wysokości 75.000 kor.

Dzień wpisu: 24 września 1910.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy. Oddział IV.

Lwów, dnia 24 września 1910.

Ч. сп. Фірм. 480/10 Стов. II. 145 (12846)
Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осідок стоваришеня: Мшанець (Старий Самбір).

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Мшанци, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

Дата статуту: Мшанец 13 марта 1910.

Предмет підриємства: Цїлею спілки є старати ся о матеріяльне і моральне піднесене членів спілки іменно:

а) уділяти членам по мірі потреби, пожиточности цїли і по мірі фондів позички потрібної в господарстві, промислі і торговли а то з фондів які спілка на тую цїль збирає при помочи спільної необмеженої поруки своїх членів,

б) дати можність поміщувати на процент гроші заощаджені а марно лежачі в той спосіб що Спілка принимає і опроцентовує вкладки щадничі,

в) підпирати творене спілок і заробкових та господарских стоваришень в окрузї спілки.

Час істнованя: необмежений.

Дирекция: Заряд складає ся з настоятеля, его заступника і пятьох членів, котрих вибирають Загальні Збори з поміж членів спілки.

Перші загальні збори відбувші ся 13 марта 1910 вибрали перший заряд зложений зі слїдуючих членів:

1. О. Михайло Зубрицкий, парох в Мшанци, яко предсїдатель,

2. Петро Паращак, рільник в Мшанци, яко заступник предсїдателя,

3. Теодор Сухій, рільник в Голївци,

4. Теодор Волощак, рільник в Голївци,

5. Александер Демяновский, рільник в Мшанци,

6. Ігнат Пізнак, рільник в Мшанци,

7. Теодор Ґузд, рільник в Мшанци, яко члени.

Підпис фірми: Спілку підписує ся тим способом, що під печаткою (стампілею) фірми кладе підпис настоятель заряду, взглядно его заступник і один з членів заряду.

Оголошеня: До уміщування оголошень служить таблиця уміщена на льокали спілки. Оголошене виставлене на таблици, повинно мати дату виставленя на таблици і здіймленя з неї стверджену підписом настоятеля заряду. Па правилу повинно си оголошене виставляти на таблици через 15 днїв. Оголошене Загальних Зборів має ся крім того подати до відомости членів розісланем обіжника (§§ 35 і 36). В случаю потреби буде спілка поміщувати свої публичні оголошеня в часописи для спілок рільничих.

Уділ членів 10 кор.

Відвічальність: спільна (солїдарна) цїлим майном членів.

Дата впису: 28 вересня 1910.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ V.

Самбір, дня 28 липня 1910.

Ч. сп. Фірм. 239/10 (12890)
Вписано до реєстру для стоваришень зарібкових і господарских.

Місце осїлости: Тулуків.

Висліве фірми: Спілка ощадности і позичок в Тулукові, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

Дата статуту: 10 вересня 1910.

Цїль і предмет підприємства: уділяне членам позички потрібної в господарстві, промислі і торговли, як також принимане і опроцентоване вкладок щадничих в цїли матеріяльного і морального піднесеня своїх членів, вреші підпиране твореня спілок і зарібкових та господарских стоваришень в окрузї спілки іменно в громадї Тулуків.

Заряд: Марцелї Жанковский, управитель школи в Тулукові, настоятель, Василь Маковійчук Олекси, війт в Тулукові, заступник настоятеля, Николай Корбут Михайла, Мафтей Курилюк Сте-

фана, Юрко Мокрій Василя, господарі в Тулукові, яко члени.

Підпис фірми є важний, коли під стампілією (печаткою) фірми підпише ся настоятель, взглядно его заступник і оден з членів заряду.

Оден член спілки не може мати більше як 5 уділів по 10 кор. Уділ можна вплатити або від разу або в ратах піврічних виносячих що найменше по 1 кор., однак вільно доповнити уділ скорше і більшими ратами.

Оголошеня спілки уміщувані будуть на таблиці перед будинком спілки через 14 днів.

Оголошенє загального збору членів має ся крім того подати до відомости членів розісланем обіжника. В случаю потреби буде спілка поміщувати свої публичні оголошеня в часописи для спілок рільничих видаваної Бюром патронату.

Дата впису: 11 жовтня 1910.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Коломия, дня 11 жовтня 1910.

Ч. сп. Фірм. 491/10 Стов. I. 711 (12934)

Впис фірми стоваришеня заробкового і господарчого.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Радехів.

Фірма звучить: „Господарска Торговля", стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою в Радехові

Дата статуту: Радехів дня 18 жовтня 1910.

Предмет підприємства: Цілею стоваришеня є сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту.

В тій цїли буде стоваришенє:

а) куповати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства спільними силами своїх членів і лише в їх хосен,

б) будувати і набувати доми мешкальні лише для своїх членів і лише в їх хосен, а також продавати або давати в наєм доми мешкальні, зглядно поодинокі мешканя лише своїм членам і лише в їх хосен,

б) уряджувати склади (маґазини) знарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і инших землеплодів лише для своїх членів та лише в їх хосен,

в) провадити лише для своїх членів і лише в їх хосен торговлю средствами поживи, алькоголїчними і неалькоголїчними напоями та предметами потрібними для особистих потреб а також для домашного і рільничого господарства та для ремесла і промислу лише своїх членів,

г) займати ся перетворюванем продуктів господарских лише своїх членів і продажию продуктів та плодів господарских (збіжа, худоби і т. д.) лише своїх членів і лише в їх хосен,

д) набувати і удержувати знаряди господарскі і віддавати їх до ужитку в господарстві лише своїх членів і лише в їх хосен через наєм,

е) уряджувати лише для своїх членів і лише в їх хосен млини до меленя збіжа своїх членів,

ж) виробляти силами своїх членів знаряди, знадоби і всілякі предмети потрібні так для особистого ужитку як і для домашного і рільничого господарства а також для ремесла і промислу лише своїх членів і лише в їх хосен,

з) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем в хосен своїх членів,

і) уділяти лише своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє господарства або промислу.

Час треваня неозначений.

Дирекция: 1. о. Ісидор Давидович, 2. Лев Іванець і 3. Стефан Литвин в Радехові замешкалі.

Підпис фірми: фірму стоваришеня підписує важно двох членів дирекциї.

Оголошеня стоваришеня будуть уміщувані на таблици стоваришеня або в однїй з львівских часописий яку означить Надзираюча Рада.

Уділ членів виносить 10 корон.

Відвічальність до пятиразової висоти заявленого уділу.

Дата впису: 22 жовтня 1910.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Золочів, дня 22 жовтня 1910.

Ч. сп. Фірм. 125/10 (13052)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осідок стоваришеня: Жидачев.

Фірма звучить: Молочарска спілка, стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою в Жидачеві.

Дата статуту: 11 мая 1910.

Предмет підприємсва: Цілею стоваришеня є сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту.

До переведеня своєї цїли буде стоваришенє:

а) Куцувати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства спільними силами своїх членів в їх хосен,

б) уряджувати склади (маґазини) з нарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і ріжних плодів землї для своїх членів і в їх хосен,

в) провадити для своїх членів торговлю средствами поживи і предметами потрібними для домашного і рільничого господарства, як також для ремесла і промислу своїх членів,

г) занимати ся перетворюванем продуктів господарских своїх членів і продажию витворів своїх членів,

ґ) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем,

д) уділяти лише своїм членам дешевих і приступних позичок для піднесеня їх господарства або промислу.

Час треваня: необмежений.

Дирекция: о. Іоан Скоробогатий, справник, Григорий Давидчак касиер і Михайло Дубик, книговодець.

Підпис фірми: При фірмі стоваришеня уміщені будуть підписи двох членів управи.

Оголошеня будуть поміщувані на призначеній на се таблици на будинку (льокали) сторaришеня або в однїй з львівских часописий яку означить Надзираюча Рада.

Уділ членів виносить пять (5) кор.

Відвічальність: не лиш уділом але кромі того також дальшою квотою до пятьразової висоти заявленого уділу.

Дата впису: 8 мая 1910.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ IV.

Стрий, дня 6 мая 1910.

Doniesienia prywatne.

Wasze zdrowie odzyskacie! Osłabienie Wasze i boleści znikną, Wasze oczy, nerwy, muszkuły, ścięgna będą silne, sen zdrowy, ogólny Wasz stan zdrowia znowu się polepszy, gdy użyjecie prawdziwego Fluidu Fellera z marką „Elsafluid". Próbny tuzin 5 koron franco. — Wytwórcą jest tylko aptekarz E. V. Feller, w Stubicy, Elsaplatz Nr. 260 Kroacya.

Kasa chorych król. stoł. miasta Lwowa.

Walne Zgromadzenie

Reprezentantów pracodawców i Delegatów ubezpieczonych Kasy chorych miasta Lwowa

odbędzie się 27 listopada b. r. o godzinie 12 w południe w lokalu Kasy chorych ul. Brajerowska L. 8.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu z czynności i rachunków za rok 1909.
3. Sprawozdanie Wydziału nadzorczego.
4. Wnioski członków.

Do udziału w tem zgromadzeniu uprawnionymi są wybrani w roku 1909 Reprezentanci i Delegaci za okazaniem zaproszenia.

Gdyby który z P. T. Reprezentantów i Delegatów do 24 b. m. nie otrzymał sprawozdania, w którem zawarte jest zaproszenie na walne zgromadzenie, zechce zgłosić się do Dyrekcyi Kasy chorych, Brajerowska L. 8 I. piętro w godzinach urzędowych od 8—3 po południu, gdzie otrzyma sprawozdanie z zaproszeniem.

Lwów, dnia 16 listopada 1910.

Za Zarząd Kasy chorych miasta Lwowa

Dr. Michał Wyrostek

prezes Kasy.

Dla odsprzedających i prywatnych około 3500 mtr. resztek najlepszego bielonego bez błędu **rumburdzkiego płótna** sprzedaję niżej ceny wartościowej. Wszystkie resztki są najlepszej sorty i nadają się na najwykwintniejszą bieliznę i pościel. Długość resztek 8 do 14 mtr. **Cena za metr 55 hal.** Najmniejsza wysyłka 5 klgr. (około 40 mtr. za zaliczką. Następnie mam około 150 tuzinów **prześcieradeł bez szwu,** pod gwarancyą płócienne, tkane z najlepszych nici lnianych, 150 ctm. szerokich 225 ctm. długich nadających się do najwspanialszych wypraw ślubnych, już obrębianych za sztukę **K. 2·80. Najmniej sześć sztuk za zaliczką. — Baczność! Mało wartościowego towaru nie wysyłam, tylko najlepszy a za nieodpowiadający zwracam natychmiast pieniądze.**

Za solidarność ręczy moja firma:

LUDWIK J. KOHN

tkalnia płótna, bawełny i wyrobów adamaszkowych

NACHÓD, w Czechach.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że zastawione

w Kasie Zaliczkowej

od 1 lipca 1909 do 31 grudnia 1909 od Nr. 87.760 do 100.000 i od Nr. 1 do Nr. 6400 kosztowności oraz od 1 stycznia 1909 do 31 grudnia 1909 od Nr. 11.766 do 15.000 i od Nr. 1 do 907 papiery wartościowe

nieprolongowane lub niewykupione będą

w dniu 5 grudnia 1910 r.

o godzinie 9-tej przed południem

w obec c. k. Notaryusza

przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane.

Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego pod Nr. 15 plac Halicki.

UWAGA. Tylko do dnia poprzedzającego licytacyę mogą być przeznaczone do sprzedaży zastawy wykupione lub odnośne zaliczki prolongowane.

Dyrekcya.

Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad hygieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona



1/2 kilo kawy palonej Melange Nr. I.	1 kor. 60 hal
1/2 „ „ „ „ Nr. II.	1 kor. 80 hal.
1/2 „ „ „ „ Nr. III.	2 kor. 20 hal.
1/2 „ „ „ „ Nr. IV.	2 kor. 40 hal.
1/2 „ „ Melange cesarska Nr. V.	2 kor. 80 hal.

poleca

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3,

naprzeciw katedry.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież

SPECYALNIE LECZNICZE, jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

„NOWOŚCI LITERACKIE"

Wykwintne tanie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.

ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.

Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.

Prenumeratę przyjmuję i prospekta wysyła

St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń

Lwów, pasaż Hausmana 9.

R. WOLF MAGDEBURG — BUCKAU.

Filia w Wiedniu.

Zastępcy: Chylewski, Hruby & Comp.

dawniej Władysław Niemeksza we Lwowie.



Przewozowe oraz stałe **Lokomobile** na parę nasyconą **patentowane do przegrzanej pary** o sile **10 — 600 koni** parowych.

Najekonomiczniejsze, najtrwalsze i najpewniejsze silnice dla **celów przemysłowych i rolnictwa.**

Pojedyncza i łatwa obsługa. — Duży nadmiar siły.

Zużytkowanie każdego materyału opałowego. Wykorzystanie wydmuchu do ogrzewania i t. p. celów.

Dostarczona produkcya zwyż pół miliona HP.

ZWIĄZEK BRUTTOWCÓW

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką we Lwowie,

podaje niniejszem do wiadomości, że

III. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

jego Członków odbędzie się w niedzielę, dnia 27 listopada b. r. o godzinie 11 przed południem w sali instytutu technologicznego przy Izbie handlowej i przemysłowej we Lwowie, ul. Boularda 5 (boczna ul. Batorego) z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu II. Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi.
3. Wnioski Rady Zawiadowczej odnośnie do rozdziału czystego zysku (§ 58 stat.).
4. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej.
5. Wybór Komisyi rewizyjnej.
6. Wnioski i interpelacye.

We Lwowie, dnia 18 listopada 1910.

Wiceprezes:	Prezes:	Sekretarz:
Dr. Stesłowicz.	Dr. Halban.	Dr. Roth.

(Przedruk nie będzie płacony).

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.